DZIŚ 20 STRON
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
WYDANIE V.
Rok. XXI
Kraków, sobota 15 stycznia 1938
Nr. 15

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.639.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do -ej w południe.

20 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Przywódcy demokracji polskiej u p. Prezydenta

Warszawa, 14. 1. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś na łącznej audiencji pp. sen. Kwaśniewskiego, sen. Michałowicza, b. ambasadora Filipowicza i sen. Fleszarową.

Warszawa, 14. 1. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu dr T. Grodyńskiego a następnie podsekretarza stanu w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. J. Alexandrowicza.

Taktyka komunistów doprowadziła do dymisji gabinetu Chautemps

Wyłączenie komunistów z większości rządowej

Paryż, 14. 1. PAT. Gabinet premiera Chautemps podał się do dymisji

o godzinie 5 nad ranem.

Od chwili przemówienia premiera, wygłoszonego o godzinie 5 po południu we czwartek aż do momentu ogłoszenia w izbie deputowanych dymisji gabinetu, przez całe 12 godzin panował w izbie deputowanych

całkowity zamęt.

5 razy posiedzenie izby było odraczane, aby dać większości rządowej możność odbycia pertraktacji i zajęcia stanowiska.

Wystąpienie premiera Chautemps, w którym bardzo mocno postawił sprawę

konieczności utrzymania swobody obrotu dewizowego

i w którym w kategorycznych słowach wypowiedział się również, że nie będzie na przyszłość tolerować strajków pracowników użyteczności publicznej, wywołało

dość przykre wrażenie wśród socjalistów i komunistów.

Socjaliści oświadczyli w odpowiedzi, że nie rozumieją właściwego znaczenia posunięcia Chautemps, który żąda nie wiadomo poco zaufania, skoro stronnictwa frontu ludowego zaufanie to mu udzielają i współpracują z rządem. Zajęcie tego rodzaju stanowiska pozwoliło przypuszczać, iż socjaliści zaczynają się chwiać w swej wierności dla premiera Chautemps.

Projektowana formuła porządku dziennego, która miała zamknąć debatę nad wnioskiem o votum zaufania została uzupełniona na wyraźne żądanie premiera ustępem wyraźnie wypowiadającym się przeciw kontroli dewizowej.

Socjaliści po półtoragodzinnych obradach większością 2/3 głosów

zgodzili się na przyjęcie tej formuły,

jakkolwiek większość członków klubu parlamentarnego partii socjalistycznej oddawna wypowiedziała się za wprowadzeniem kontroli dewizowej.

O godz. 3.30 nad ranem rozegrał się

ostatni akt posiedzenia Izby deputowanych,

który zadecydował o ustąpieniu gabinetu Chautemps.

Były premier Flandin w imieniu dwóch grup prawego centrum w odpowiedzi na apel premiera z całą gotowością i kurtuazją zadeklarował gotowość cofnięcia swojej poprawki do formuły o votum zaufania, podkreślającej jeszcze dobitniej niż to czyniła formuła większości rządowej, konieczność utrzymania wolnego obrotu dewiz.

Los gabinetu przesądzony został ostatecznie przez wystąpienie przedstawiciela klubu komunistycznego dep. Ramette. W przemówieniu opozycyjno-demagogicznym dep. Ramette zaprotestował przeciw stanowisku premiera wobec klasy robotniczej i zażądał natychmiastowej realizacji przez rząd całego szeregu

niezwykle kosztownych reform społecznych,

zapowiadając, iż komuniści nie będą głosowali przeciw rządowi Chautemps, kierując się jedynie zasadą dyscypliny frontu ludowego, aczkolwiek uznawaliby za właściwszy w tej sytuacji rząd taki, w którym klub komunistyczny byłby reprezentowany. Na to niedwuznaczne oświadczenie przedstawiciela klubu komunistycznego premier Chautemps zareagował natychmiast

w ostry sposób,

oświadczając komunistom, że jeżeli chcą dla siebie wolnej ręki w stosunku do rządu, to im to ułatwi i tej swobody im udzieli.

Zapowiedź dep. Ramette, iż komuniści nie głosując przeciw rządowi, powstrzymają się jednak od głosowania za wnioskiem o votum zaufania, wywołała niesłychane poruszenie wśród socjalistów.

Posiedzenie izby deputowanych zostało zawieszone a klub socjalistyczny zebrał się na naradę. O godz. 4-tej rano socjaliści wezwali do parlamentu wicepremiera Bluma, który nie był obecny na posiedzeniu, a o godz. 4.30 stało się wiadomym, iż wobec stanowiska socjalistów, ministrowie socjalistyczni podali się do dymisji.

Cały przebieg posiedzenia izby deputowanych odbywającego się

w atmosferze wielkiego zdenerwowania,

sprawiał wrażenie, że powodem przesilenia gabinetowego jest zasadnicza rozbieżność w łonie frontu ludowego w dziedzinie zarówno polityki wewnętrznej, jak i polityki finansowej.

Cała debata wczorajsza toczyła się właściwie dokoła kontroli dewiz, która to sprawa urosła w obecnej sytuacji do zagadnienia najbardziej drażliwego. Taktyka premiera wyraźnie zmierzała do tego, aby chociaż by w drodze przesilenia gabinetowego, doprowadzić do

wyłączenia komunistów z większości rządowej.

I. SCHWARZBART

Mussolini wymierzył nowy cios -- Genewie

W drodze do Genewy na jubileuszową sesję Rady Ligi Narodów min. Beck zatrzymał się oficjalnie na dwa dni w Berlinie. W prasie polskiej na ogół dość skromne i wstrzemięźliwe można o podróży tej czytać komentarze. Ale „Kattowitzer Zeitung" uderza triumfalnie w puzon. Na pierwszej stronicy wielka trzyszpaltówka: „Minister spr. zagranicznych płk. Beck w Berlinie". A dalej subtytuł: „Sensacja w całej Europie wokoło pobytu ministra spraw zagranicznych w Berlinie. Ambasadorzy Anglii, Francji i Ameryki zasięgają informacyj u Becka przed jego wyjazdem". A potem w samej treści: „Berlińskie i genewskie rozmowy należy oceniać jako wzajemnie się uzupełniające".

Ta krzykliwa inscenizacja „Kattowicerki" ma swoją wymowę. Dodajmy do tego zapowiedź przyjazdu min. Goeringa na polowanie do Polski, jakoteż komunikat PAT. o przyjeździe wojskowej misji niemieckiej do Polski, wreszcie fakt, iż wizyta min. Becka w Berlinie ma miejsce bezpośrednio po jego znamiennym ekspose w Komisji Sejmu, a mieć będziemy splot symptomów, których interpretacja nie nasuwa wielkich trudności. W świetle tych faktów ta część ekspose min. Becka, która zajmowała się stosunkiem Polski do Ligi Narodów nabiera specjalnego aromatu politycznego.

Styl dyplomatów jest misternym kunsztem. Trzeba przyznać, że min. Beck opanował ten kunszt świetnie. Możnaby ten kunszt porównać do przewijania się między Scyllą a Charybdą, między rafami najeżonymi. Rzecz to nie łatwa ukryć w mgławicy słów decyzje, a jednak pozwolić dyskretnie, by kontury tych decyzyj przezierały niby jako niewinne ewentualności, a nie jako groźby.

Nie mniej jednak nie jest rzeczą trudną przetłumaczyć deklarację min. Becka w sprawie Ligi Narodów na język potoczny, na język zwykłych zjadaczy chleba. Tłumaczenie to brzmiałoby mniej więcej tak: „Liga Narodów jest obecnie instytucją kadłubową, frontem zwróconą przeciw państwom totalistycznym. Liga Narodów ma rację bytu tylko jako formacja uniwersalna.

Ponieważ nie ma mowy o tym, aby Niemcy, Italia, Japonia, Brazylia wróciły do Ligi Narodów, a Stany Zjednoczone przystąpiły do niej, przeto — w obecnej Lidze Narodów Polska pozostać nie może. Liga jako czynnik pokoju i bezpieczeństwa straciła bowiem swoje znaczenie. — Ale jeśli Liga Narodów przy pomocy Anglii i Francji zrealizuje dla Polski dwa postulaty, a mianowicie zapewni możliwości zamorskiej emigracji z Polski i zagwarantuje Polsce co najmniej eksploatację surowców, jeśli już uzyskanie kolonii nie byłoby możliwe, to wówczas istniałby jeszcze dla Polski interes w pozostaniu także w obecnej Lidze. Jeśli i to nie nastąpi, to Polska z obecnej Ligi będzie musiała wystąpić".

W istotnej swej treści zatem deklaracja min. Becka jest deklaracją antiligową, a ten jej charakter uwypukla jeszcze bardziej w drodze kontrastu ostatnia proligowa wspólna deklaracja Anglii i Francji. Poważne stanowisko Polski w polityce międzynarodowej nadaje przeto deklaracji min. Becka znaczenie pierwszorzędne i nic dziwnego, że — cieszy się Kattowitzerka i skoligacona z nią prasa Rzeszy niemieckiej, uderzając w ton radosnej nadziei w przeddzień sesji Rady Ligi.

Nad pałacem Ligi Narodów gromadzą się poważne chmury. Rozmowy polsko-niemieckie w Berlinie są budzącą troski zapowiedzią jakichś nowych pociągnięć na terenie Ligi.

A to tym bardziej, że równocześnie i z innej strony nastąpiło pociągnięcie, które bez złudzeń należy ocenić jako cios wymierzony, na razie nie w serce, ale w — plecy Ligi Narodów. Jest to deklaracja Austrii i Węgier, złożona wspólnie z Włochami w Budapeszcie w czterolecie podpisania tzw. „Protokołów rzymskich" — w sprawie ich stosunku do Ligi Narodów.

Deklaracja ta nie ma oczywiście tego ciężaru gatunkowego co deklaracja min. Becka, nie mniej jednak w całokształcie sytuacji, w jakiej znalazła się Liga Narodów, oznacza postęp w procesie kruszenia się fundamentów Ligi. Deklaracja Austrii i Węgier przypomina bliźniaczo deklarację min. Becka w pierwszej jej części. Aprobuje ona „słuszne i poważne przyczyny, które skłoniły rząd włoski do wycofania się z Ligi Narodów", oświadczają wymownie i przejrzyście, że „Liga Narodów nie może i nie powinna mieć charakteru ugrupowania ideologicznego" i wyciągają — i to jest najważniejsze — wnioski oczywiście znowu w stylu dyplomatycznym, że „zastrzegają sobe w tym wypadku poddanie ponownemu zbadaniu swych stosunków z Ligą Narodów".

Krótko i jasno. Po odrzuceniu osłony stylistycznej oznacza to — rebus sic. stantibus groźbę wystąpienia z Ligi.

Jeśli ponadto uwzględnimy charakter obecnego rządu w Rumunii i jego rzeczywisty stosunek do Ligi, kierunek nachylenia jego sympatyj do bloku totalistycznego (zapewnienia rządu rumuńskiego, że jego polityka zagraniczna nie ma nic wspólnego z jego polityką wewnętrzną, są naturalnie taktycznym frazesem), jeśli uprzytomnimy sobie wyraźną kolizję deklaracyj belgijsko-niemieckich z paktem Ligi Narodów, a w końcu fakt, że i Jugosławia coraz silniej przenosi się na pole magnetyczne Rzymu i Berlina, to łącznie z deklaracją min. Becka mieć będziemy obraz, w którym deklaracja Austrii i Węgier stanowi harmonijny sukurs dla tych sił, które gotują się do zadania ciosu śmiertelnego Lidze drogą „ponownego badania" stosunku do Ligi, drogą, która może wprawdzie powoli dojrzewać, jak u Włoch, przez absencję, lekceważenie, coraz częstsze zawieranie umów poza Ligą, ale niemniej drogą, na której końcu słychać trzask wystąpienia z Ligi. Decyzja Węgier i Austrii „przystąpienia do formalnego uznania rządów gen. Franco", czołobitny telegram austriackich i węgierskich mężów stanu do Mussoliniego, wyraźne podkreślenie „sympatii dla ścisłej współpracy istniejącej między dwoma wielkimi mocarstwami zaprzyjaźnionymi Włochami i Niemcami" — wszystko to stwierdza wyraźnie, że nadzieje Anglii i Francji na aktywną ingerencję polityki państw naddunajskich w duchu Ligi Narodów — zostały gruntownie storpedowane przez Włochy podczas ostatniej konferencji w Budapeszcie.

Na całej linii należy objektywnie stwierdzić realizowaną w wielkich konsekwentnych rzutach ofensywę polityczną trójkąta Rzym—Berlin—Tokio, ofensywę, która nie pomija nawet ubocznych terenów, wciągając coraz to więcej państw w orbitę jej działania z celem izolacji Francji i Anglii w Europie i w Genewie. Można właściwie już dziś twierdzić, że w tej chwili dynamicznie istnieje tylko jedno państwo w Europie, które złączone jest silnie z Francją i Anglią, tj. Czechosłowacja.

Taki jest obraz w tej chwili. Gra oczywiście nie jest skończona. Na dalszą metę przewidzieć można jeszcze nie jedno pociągnięcie Anglii i Francji, ale w tej chwili odbywa się systematyczny proces rozszerzania frontu państw totalistycznych i istnieje niebezpieczeństwo powstania kontrligi narodów.

Ostatnia konferencja w Budapeszcie rozluźnia wprawdzie węzły między Niemcami i Włochami z jednej a Rumunią z drugiej strony, bo trudno pogodzić prowęgierską politykę Berlina i Rzymu z takim samym poparciem Berlina i Rzymu dla Bukaresztu a to wobec nieprzezwyciężalnych konfliktów między Budapesztem a Bukaresztem, ale Włochom i Niemcom rozchodziło się w tej chwili nie tyle o Rumunię, ile raczej o — Anglię i Francję. Dalsze ich osłabienie na terenie Ligi i doprowadzenie Ligi do absurdu było celem konferencji w Budapeszcie i ten cel został osiągnięty.

Między konferencją w Budapeszcie a rozmowami polsko-niemieckimi istnieje w stosunku do Genewy, ścisły związek, wyraźna zbieżność w obrębie jednego planu strategicznego, który powoli, ale systematycznie dojrzewa i osacza Ligę Narodów.

Dramat Ligi Narodów zbliża się do punktu kulminacyjnego. Jej główna protektorka Francja przeżywa znowu ciężki kryzys rządowy, co zmniejsza szanse jej kontrataku.

W polityce zaś rzadko kiedy ratuje sytuację — „deus ex machina". Wszystko wykazuje w tej dziedzinie pewien związek przyczynowoskutkowy, choć nie zawsze wszystko jest — rozumnym.

O tym bowiem rozstrzyga w polityce dopiero — rezultat ostateczny, a nie koncepcja teoretyczna.

Min. Beck u Hitlera

Berlin, 14. 1. PAT. Dziś o godz. 12 minister spraw zagr. Beck przyjęty został przez kanclerza Rzeszy Hitlera i odbył z nim dłuższą rozmowę. W rozmowie tej wiął również udział ambasador Rzeczypospolitej w Berlinie Lipski.

Po przyjęciu u kanclerza Rzeszy minister Beck udał się na śniadanie do min. Neuratha. Śniadanie odbyło się w ścisłym gronie najbliższych współpracowników obu ministrów.

Na terenie wojny chińsko-japońskiej

Tokio, 14. 1. PAT. Na dzisiejszym nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu ustalona została ostateczna redakcja manifestu, mającego wyjaśnić stanowisko Japonii wobec Chin. Premier ks. Konoye złożył po posiedzeniu sprawozdanie cesarzowi. Manifest ma być opublikowany dziś wieczorem lub jutro rano.

* * *

Tokio, 14. 1. PAT. Agencja Domei donosi: przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, który niedawno powrócił z Szanghaju i Nankinu, stwierdził w rozmowie z zagranicznymi dziennikarzami, że żegluga po Yang-Tse jest b. niebezpieczna. Przyczyniają się do tego założone wzdłuż całego biegu rzeki miny, od których wybuchu doznało już wiele japońskich statków uszkodzeń. Niebezpieczeństwo żeglugi nie ogranicza się jednak tylko do min, gdyż statkom na Yang-Tse zagraża również bombardowanie przez chińskie samoloty.

BILANS
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
Powiatu Krakowskiego w Krakowie, ul. Pijarska 1
wraz z Oddziałami w Krynicy i Wieliczce
za rok 1937

STAN CZYNNY.

	Złotych:
Kasa i sumy do dyspozycji	2.093.309.45
Kupony	133.562.34
Waluty obce	1.014.95
Papiery wartościowe	5.352.376.12
Banki i K. K. O. nostro	4.436.952.43
Weksle zdyskontowane	361.560.40
Pożyczki wekslowe	11.482.219.40
Weksle protestowane	499.731.69
Rachunki bieżące otwartego kredytu	975.892.—
Pożyczki terminowe na zastaw	97.820.20
Pożyczki na skrypty dłużne	801.334.50
Pożyczki hipoteczne	8.852.640.29
Należności skonwertowane (Bank Akceptacyjny)	3.095.263.02
Nieruchomości	1.591.394.70
Ruchomości	149.346.86
Różne	161.291.89
Sumy przechodnie	24.357.76
	40.110.068.—
Depozyty	3.811.044.55
Inkaso	223.465.54
Pokrycie funduszu emeryt.	1.806.887.25
	45.951.465.34

STAN BIERNY.

	Złotych:
Kapitał zakładowy	100.000.—
Fundusz zasobowy	2.630.553.55
Fundusze specjalne	84.267.33
Fundusz wyrównawczy	900.738.77
Fundusz amortyz. nieruch.	67.772.65
Wkłady oszczędnościowe	33.422.129.52
Rachunki bieżące	1.699.485.67
Salda kredytowe rachunków otwartego kredytu	45.874.—
Zobowiązania inkasowe	8.944.11
Banki i K. K. O. loro	181.110.—
Zobowiązania hipoteczne	180.000.—
Różne	285.119.35
Sumy przechodnie	170.342.40
Nadwyżka za r. sprawozdawczy	333.730.65
	40.110.068.—
Różni za depozyty	3.811.044.55
Różni za inkaso	223.465.54
Fundusz emerytalny	1.806.887.25
	45.951.465.34

208k

Kraków, dnia 9 stycznia 1938 r.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
POWIATU KRAKOWSKIEGO
w Krakowie.

PRZEGLĄD PRASY

Przez okulary zagranicy

Dobrze jest raz oderwać się od rzeczywistej rzeczywistości, od narzucających się i narzucanych dzień w dzień tematów o Ozonie, plotkach politycznych, bojkocie, antysemityźmie, ghecie, i odsunąć się nieco od Gogi i całej tej atmosfery, która ciąży nad nami. Dobrze jest spoglądnąć od czasu do czasu na wypadki i zdarzenia przez okulary zagranicy i obserwować inny świat, daleki od atmosfery, w której przebywamy.

Niedawno wrócił do Stanów Zjednoczonych ambasador amerykański w Niemczech, Dodd. W związku z tym pisze amerykański „Forwerts":

„Amerykański ambasador Dodd, który jako jedyny w Niemczech zagraniczny dyplomata odmówił wzięcia udziału w ostatnim zjeździe norymberskim i raczej zrezygnował ze stanowiska, a nie chciał być oficjalnym słuchaczem wygłaszanych tam mów antysemickich wyjaśnił po powrocie z Niemiec powody, dla których opuścił Trzecią Rzeszę. William, Dodd wybitny historyk i profesor uniwersytetu w Chicago oświadczył:

„Cóż może przedstawiciel Stanów Zjednoczonych robić w kraju, w którym wolność religijna jest uciskana i w którym pielęgnowane są nieskontrolowane, pseudo naukowe poglądy jak nienawiść rasowa. Dodd dodał, że wiele wybitnych osobistości niemieckich przyznało mu rację."

Jakoś o tym wypadku nie podała w Polsce żadna oficjalna agencja prasowa, która tak chętnie ogłasza wywiady z rozmaitymi panami a la Goga. Jeśli już mowa o panu Goga, to warto przytoczyć głos „Baseler Nationalzeitung" która, nawiązując do interwencji państw zachodnich w sprawie prześladowania Żydów przypomina następujący fakt:

„Rumunja jest klasycznym krajem antysemickiego barbarzyństwa i przed wojną światową prześcigała w tej dziedzinie nawet carską Rosję. Spowodowało to dla niej liczne nieprzyjemności, a na przełomie wieku XIX i XX otrzymała niezwykle ostrą notę amerykańską. Najdotkliwiej spoliczkowano Rumunię w roku 1902, kiedy to ówczesny burmistrz Londynu ceniony sir Markus Samuel późniejszy lord Bearsted wykluczył posła rumuńskiego z tradycyjnego przyjęcia urządzanego przez lorda-majora dla korpusu dyplomatycznego. Nawet Forreign Office, który interweniował w wyniku zażalenia posła rumuńskiego nie mógł nic wskórać. Sir Markus powoływał się na to, że gościna w apartamentach, które w czasie urzędowania stanowią jego prywatne mieszkanie, jest jego osobistą sprawą, przy czym nikt nie może mu narzucić jako gościa przedstawiciela państwa, które jego braci prześladuje."

Dziś obowiązują inne zasady. „Sprzeczność doktryn" nie przeszkadza w utrzymywaniu wzajemnych serdecznych stosunków, nawet gdy chodzi o notorycznych zbrodniarzy. — A oto inny głos, głos organu papieskiego „Osservatore Romano", który pisze:

„Antysemityzm nie jest produktem ducha, lecz wynikiem zwycięstwa gwałtu nad duchem. Dla chrześcijan problem żydowski jest przede wszystkim problemem religijnym. Chrześcijanie nie chcą pędzić Żydów z kraju do kraju, lecz chcą zbliżyć ich do siebie."

Jest to głos, dotąd nie cytowany przez prasę polską, która katolicyzm wysuwa na czoło swych haseł. — Albo weźmy inny jeszcze dokument. Wielki uczony belgijski prof. uniwersytetu w Brukseli Louis de Brouckere przyłączając się do oświadczenia zbiorowego intelektualistów belgijskich przeciwko „ghettu" ławkowemu, pisze:

Niektórzy rektorzy wyższych uczelni w Polsce usiłują izolować żydowskich studentów w salach wykładowych i zaprowadzić w ten sposób rodzaj ghetta. Zarządzenie to wywołuje nie tylko oburzenie, lecz również zdziwienie: jest bowiem równie głupie jak haniebne. Czyż rektorzy ci, ludzie niewątpliwie oświeceni, wierzyli naprawdę, że uda im się w ten sposób zaprowadzić ład w zanarchizowanych uczelniach, zamiast przywrócić owe poczucie wspólności w pracy, bez którego nie da się pomyśleć żaden twórczy rezultat w nauce? W tym celu należałoby zatem dać rozwydrzonym studentom kilka lekcyj z elementarnej psychologii — i to na jakichkolwiek ławkach.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że ekscesy antysemickie były by już od dawna zlikwidowane, gdyby władze akademickie, którym edukacja moralna młodzieży została powierzona, spełniły swe zadania wychowawcze i przypomniały odważnie tym młodym ludziom zasadnicze pojęcia tolerancji i wolności.

Uniwersytety mają do odegrania ważną rolę w okresie kryzysu, który świat obecnie przeżywa. Mogłyby skutecznie pomóc w dziele odbudowy, gdyby poświęcały więcej uwagi sprawie kształtowania wolnych umysłów. Jeśli oddadzą natomiast naukę na usługi tyranii, będzie to haniebna zdrada misji, jaka na nich ciąży.

Obrona wolności i honoru ducha ludzkiego i wpajanie szacunku dla jego zdobyczy — oto obowiązek wszystkich uczelni we wszystkich krajach. Zgodnie z tą zasadą, dołączam mój protest przeciw „ławkowemu ghettu".

Louis de Brouckere,
prof. uniwersytetu w Brukseli

Jakże to inaczej wyglądają niektóre zjawiska przez okulary prasy zagranicznej! Ale spoglądając nawet przez takie okulary, patrzymy wciąż na naszą rzeczywistą rzeczywistość, oświetloną tylko z innego stanowiska. Trudno, niezmiernie trudno oderwać się od niej, chociażby na jeden dzień. (gm)

ŻYCIE POLITYCZNE

Nowa ordynacja wyborcza dla miast

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje, jak to donieśliśmy, projekt ustroju m. st. Warszawy oraz projekt ordynacji wyborczej do rad miejskich w 6-ciu największych miastach Polski. Prace ministerialne są daleko posunięte, odnośne projekty przedłożone będą parlamentowi jeszcze w sesji bieżącej.

W poinformowanych kołach samorządowych twierdzą, że ustalone już zasady ordynacji wyborczej dla 6 wielkich miast wykluczają całkowicie pierwiastek nominacyjny. Rady miejskie i wszystkie naczelne władze miejskie pochodzić mają z wyboru. Członkowie zarządów miejskich z prezydentami miast na czele wybierani będą przez Rady miejskie.

Jako dalszą zasadę przyjęto, że 2/3 albo 3/4 radnych miejskich wybieranych będzie przez ogół obywateli w 5-przymiotnikowym, a więc powszechnym, równym, tajnym, bezpośrednim i proporcjonalnym głosowaniu. Reszta członków Rad miejskich, a więc 1/3 albo 1/4 wybieraną będzie przez organizacje gospodarcze i związki pracownicze. Głosowanie odbywać się będzie na listy.

Miasta podzielone będą na okręgi wyborcze, z których każdy wybierze oznaczoną dla siebie ilość radnych. Dla każdego okręgu muszą być zgłoszone oddzielne listy kandydatów na radnych i ich zastępców. Kandydować wolno tylko w jednym okręgu wyborczym.

W Warszawie lista członków Rady miejskiej ma być ustalona na 100.

Projekt ustroju m. st. Warszawy oparty jest na ustawie samorządowej z r. 1933. Jak słychać został zarzucony pomysł utworzenia z Warszawy specjalnego stołecznego okręgu wojewódzkiego, w którym wojewoda byłby równocześnie prezydentem miasta. Uchodzi też za przesądzone, że obowiązujący do października r. b. dekret o tymczasowym ustroju m. st. Warszawy przedłużony więcej nie będzie. Tak zatem przed jesienią zapaść muszą ważne dla samorządu stolicy decyzje. Sejm musi uchwalić nowy statut organizacyjny Warszawy i muszą być przeprowadzone wybory do Rady miejskiej już na podstawie nowej ordynacji wyborczej.

Wybory miejskie w Warszawie odbędą się najpóźniej we wrześniu albo też w miesiącach letnich.

Projekt ordynacji wyborczej do Sejmu

„Słowo" donosi, że w pierwszych dniach lutego wpłynie do Sejmu projekt ordynacji wyborczej, opracowany przez posła Ducha. Projekt jest gotów i obecnie stanowi przedmiot rozważań pewnej grupy posłów.

Następca płk. Koca w Związku Legionistów

Pod przewodnictwem gen. Kruszewskiego odbyło się posiedzenie Komendy Głównej Związku Legionistów. Gen. Kruszewski oświadczył, iż na skutek rozkazu płk. Koca obejmuje z powodu wyjazdu płk. Koca na dłuższy urlop, obowiązki komendanta. Dalsza część zebrania poświęcona była wyłącznie wewnętrznym sprawom organizacyjnym.

Trzy lata

„Goniec Warszawski" zestawia szereg faktów i dochodzi do takiej konkluzji:

„A więc jeszcze przed kwietniem rząd wniesie do Sejmu projekt ordynacji wyborczej dla 6-ciu większych miast. Czy Sejm i Senat zdołają je uchwalić w tym roku? Wątpliwe. Najwcześniej ciała parlamentarne mogą załatwić się z ordynacją wyborczą dla miast w lutym 1939 r. A więc dopiero pod koniec 1939 r. mogłyby się odbyć wybory samorządowe.

Przypuszczalny rozkład ważnych przemian politycznych w Polsce można sobie wyobrazić w następujący sposób: 1) Pod koniec 1939 wybory samorządowe, 2) Na początku 1940 r. uchwalenie nowej ordynacji wyborczej do ciał parlamentarnych. 3) W maju 1940 roku wybory nowego Prezydenta Rzplitej. 4) Na jesieni 1940 r. rozwiązanie obecnego Sejmu i Senatu. 5) Na początku 1941 roku nowe wybory do Sejmu i Senatu.

A więc lata: — 1939, 1940, 1941 — zadecydują o nowym obliczu politycznym Polski. Do tej pory nie należy się spodziewać zasadniczych przemian. Taka lub owa zmiana rządu odbywałaby się do tego czasu w ramach obecnego reżimu".

Członkowi Wydziału i Kierownikowi ćwiczeń Z. T. G.

WPanu

LEONOWI KAHANEMU

wyraża najserdeczniejsze współczucie z powodu śmierci bł. p. OJCA

Wydział Żydowskiego Tow. Gimnastycznego w Krakowie

Z okazji zaślubin p. **ADOLFA HOCHMANA** z p. **HELENĄ WEINFELDÓWNĄ** serdecznie gratulują i dużo szczęścia życzą

195g SALA HOCHMANÓWNA I IGNACY KEISER

Z okazji zaręczyn koleżanki **FRANI BOGLER** z kolegą **IZAKIEM POSNEREM** serdecznie gratulują.

181g FELA NEUFELD, MIRIAM BOGLER, ESTETRA POSNER, A. LAUBER, SALEK GLAS

Z OKAZJI ZARĘCZYN IDZI GOLDFINGER z Krakowa z p. DOLKIEM SCHNUREM z Brzeska, serdecznie gratulują

208g BRENEROWIE

— **POSIEDZENIE PREZYDIUM KOMITETU KONGRESU SAMOPOMOCY ŻYDÓW W POLSCE** odbędzie się dziś, w sobotę, godz. 18.30.

BERNARD SINGER

Po zmianie na stanowisku szefa O. Z. N.

W niedzielę wieczorem PAT doniosła oficjalnie prasie, że generał Skwarczyński przeniesiony zostaje w stan spoczynku. Jak wiadomo, w ostatnich czasach nie jest zwyczajem, aby informowano drogą prasową o zmianach w armii. Gazety nigdy nie donoszą o nowych nominacjach czy też dymisjach oficerów. Dlatego też powyższa wiadomość wywołała sensację, zwłaszcza, że generał Skwarczyński znany był jako aktywny, zdolny oficer, który przez długi czas pracował w ścisłym kontakcie z marszałkiem Śmigłym-Rydzem i pod jego kierownictwem.

Generała Skwarczyńskiego pożegnali przedstawiciele władz, a w poniedziałek rano powitali go na dworcu reprezentanci Ozonu z płk. Wendą na czele. O godzinie 12 w południe został generał Skwarczyński przyjęty przez Marszałka Śmigłego w towarzystwie płk. Koca, Wendy, Miedzińskiego, Paciorkowskiego i innych.

Równocześnie przy ul. Wiejskiej na pierwszym piętrze wrzało jak w ulu. Dziennikarze interesowali się nie tyle przemówieniem, które miał wkrótce wygłosić minister Beck, ile wiadomością, że płk. Koc ustępuje z kierownictwa Ozonu, a jego miejsce zajmie generał Skwarczyński.

Jak to się zwykle dzieje, miarodajne sfery w pierwszych godzinach nie potwierdziły kursujących słuchów. Dopiero około godziny 4 po południu PAT podał tekst deklaracji pożegnalnej płk. Koca.

Oficjalnie zapodano, że płk. Koc odchodzi z powodu złego stanu zdrowia i że on sam powołuje generała Skwarczyńskiego na swego następcę. Wobec tego dalsze prace prowadzone będą zgodnie z duchem deklaracji, ogłoszonej 21 lutego 1937.

„Gazeta Polska", oficjalny organ Ozonu, oświadcza, że nie nastąpią żadne zmiany w wytycznych polityki obozu. Dalej aktualna pozostanie idea zjednoczenia, a wszelkie inne słuchy są bezpodstawne.

Motywem ustąpienia płk. Koca jest zatem zły stan zdrowia. Wszelkie inne powody dementowane są oficjalne, przy pisaniu artykułu należy zatem postępować z całą ostrożnością.

Wszyscy ci, którzy pracowali z płk. Kocem do ostatniej chwili nie wyobrażali sobie, że stan zdrowotny zmusił go nagle w miesiącu styczniu do złożenia urzędu. Wszyscy wiedzieli, że szef Ozonu ma jeszcze wciąż do czynienia z następstwami ran, jakie odniósł w roku 1920. Z tego też powodu płk. Koc wyjechał w lecie do Montecattini, a w czasie ostatnich świąt do Rabki. Zazwyczaj jednak powracał po wypoczynku do pracy organizacyjnej w Ozonie.

Płk. Koc wyznaczył sobie dokładną linię działania. Układając plan zjednoczenia narodu, liczył on raczej na elementy prawicowe. Przez cały rok można było wyczuć, że Ozon zmierza na prawo i że próbuje obalić mur, dzielący zwolenników Marszałka Piłsudskiego od jego byłych przeciwników.

Kiedy utworzono sekcję młodzieży, posunięto się jeszcze bardziej na prawo. W skład Związku Młodej Polski weszli przedstawiciele dawnego nielegalnego ONR — „Falangi". Reprezentantem płk. Koca był Rutkowski, odda-

G. FRÖSCHEL — *Przekład autoryzowany.* —

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

13)

W tych kilku minutach uświadomił sobie co go spotkało: poniżenie, shańbienie. Nie wiedział czy to łzy czy deszcz spływa mu po policzkach. W bezsilnym gniewie zacisnął pięść w kieszeni, zamykając trzy grosze, cały jego majątek. Czyżby z tych małych monet szły jakieś niewidzialne, siłonośne promienie? Nagle zrozumiał Otto co ma czynić. Energicznym ruchem pleców odbił się od muru, przebiegł w dużych susach przez ulicę, wpadł do budki telefonicznej, w której dach deszcz bił i trzaskał.

„Proszę płacić", nakazała panienka z urzędu telefonicznego. Trzecia część majątku Ottona wślizgnęła się w wąski otwór. Później buczenie w aparacie, długie, krótkie, długie, krótkie. „Tutaj „Matador-Film". — „Proszę pokój montażowy". Trzask, trzask. — „Tutaj pokój montażowy". Był to głos Anny, dźwięczał zmęczeniem, miała bowiem za sobą długi i pracowity dzień.

„To ja jestem Anno. Właśnie mnie zwolniono".

„Dzięki Bogu! Gdzie jesteś teraz?"

„Obok prezydium policji".

„Zaczekaj na mnie w bufecie automatycznym, na prawo od wejścia, odprowadzę cię".

„Dziękuję ci Anno".

Westchnienia, które było jej odpowiedzią, nie słyszał już Otto, gdyż szybko zawiesiła słuchawkę.

Długa jazda w przepełnionym tramwaju między okapującymi parasolami i mokrymi płaszczami, w których tkwili przepracowani i wyczerpani ludzie, była ponad jej siły. Broniła się przed bólem głowy i pewnym rodzajem choroby morskiej, która ją często wśród zepsutego powietrza nawiedzała. Ponurą i wstrętną była ta jazda, której się podjęła nie z nadmiaru uczucia, lecz z nałożonego na siebie obowiązku.

Już pół roku była przyjaciółką, kochanką Ottona. Nazywał ją zawsze swą narzeczoną, lecz tak on jak i ona myśleli zawsze o małżeństwie jak o czymś bardzo dalekim, okrytym tysiącem mglistych zasłon. Czy do tego celu dojdą — o to się nie martwili. Była samodzielną, nikt nie miał jej nic do rozkazywania, nikt nie miał prawa czynić jej wymówek, a gdy dalecy krewni, przyjaciółki i koleżanki zdobyły się na odwagę dziwić się w jej obecności, że tak gorąco złączyła się z tym biedakiem, że poświęca mu swą przyszłość — miała zawsze ostrą i ciętą odpowiedź.

Kto się o nią troszczył, gdy, bez rodziców i biedna jak mysz kościelna, niedługo po konfirmacji, wstąpiła do ekspedycji wielkiego czasopisma filmowego jako siła pomocnicza i w ciągu ośmiu godzin tępej pracy przygotowywała paczki do wysyłki, pisała adresy i nalepiała znaczki? Kto ją do tego namówił, by uczęszczała do szkoły wieczorowej, uczyła się obcych języków, czytała dobre książki, kto wystarał się jej o posadę sklejaczki w „Matadorze", kto jej pomógł w karierze aż do osiągnięcia dobrze płatnej posady montażystki filmowej? Nikt jej nie ostrzegł, gdy zawarła znajomość z hulaszczym prawnikiem z bogatego domu, gdy budząca się kobiecość nakazała jej oddać mu się bez zastanowienia, by po kilku tygodniach — bo młody panicz lubił zmianę — być chłodno i opryskliwie odprawioną. Anna Keller, lat dwadzieścia cztery, smukła, wysoka, ciemna szatynka, o rękach które umiały pewnie chwycić, o oczach patrzących chłodno i bystro w życie, Anna Keller, otrzymująca co miesiąc pensję trzystupięćdziesięciu marek — odrzucała wszelkie pouczenia i napomnienia.

Gdy się jej spodobało pokochać biednego chłopca, który sobie oglądaniem gwiazd i astrologiczną bujdologią zarabiał na skromny chleb, wtedy nie znosiła żadnej krytyki. Jej stosunek z Ottonem mógł być niestosowny i beznadziejny, jednak to co ją łączyło z Ottonem, z jego młodością, jego serdecznością, jego żywym podziwem dla wszystkiego co ro

ny zwolennik „führera" Bolesława Piaseckiego. Odtrącono chwiejne elementy, które bawiły się w radykalizm, ze spuszczoną głową odeszli przedstawiciele Legionu Młodych, którzy jeszcze kilka miesięcy przedtem zgłosili swój akces do Ozonu. Wszczęto zajadłą walkę z t. zw. folks frontem. Rząd dusz młodzieży miał przejść w ręce Z. M. P.

Przypuszczono szturm do Związku Nauczycielstwa Polskiego, a naczelne kierownictwo administracji przekazane zostało przedstawicielom Z. M. P. z Musiołem na czele. Wszystko to wywołało wewnętrzne niezadowolenie w niektórych kołach Związku Legionistów. Wielu z nich sądziło, iż nie tyle płk. Koc, ile jego doradcy sztabowi zbytnio zaangażowali się na prawicy.

Prasa kilkakrotnie już informowała o tych wewnętrznych tarciach. Wiadomą też jest rzeczą, iż po oświadczeniu decydującego czynnika złożonym w prezydium Rady Ministrów w październiku 1937, wyrównane zostały wszelkie rozbieżności.

Był to jednak początek. Na zjeździe Peowiaków we Wilnie uchwalono oprzeć prace o nowe zasady, rozbudować organizację na fundamencie zjednoczenia legionowo-peowiackiego, nie skłaniając się ani w lewo ani w prawo, a krocząc jedynie drogą złotego środka, drogą kompromisu.

Płk. Koc zaangażował się jednak po pewnej określonej linii politycznej. Miał zobowiązania. Jako wierny żołnierz był gotów pracować w myśl nowych dyrektyw, wyrzec się Związku Młodej Polski, prowadzić prace w najściślejszym kontakcie z komendantami Związku Legionistów. Uważał jednak widocznie, że w obecnych nowych warunkach stan zdrowia nie pozwala mu na to, aby mógł podjąć się pracy reorganizacyjnej, zameldował więc o tym w generalnym inspektoracie.

Wybrano w jego miejsce legionistę, który do ostatniej chwili przebywał w czynnej służbie wojskowej, a równocześnie był ulubionym przywódcą Związku Legionistów i bliskim współpracownikiem czynnika decydującego.

Jest zatem rzeczą jasną, iż w tej nowej fazie, główną rolę odgrywać będą nie tyle momenty polityczne, ile momenty obronne, że dominować będzie w działalności nowego szefa hasło skupienia się wszystkich dla celów obronnych.

Prasa nie miała możności informować jasno o przyczynach ustąpienia płk. Koca. Jedna rzecz jednak jest pewna, że ustąpienie to nie było rezultatem zwycięstw, lecz wynikiem sfinalizowanej pracy.

Jeszcze kilka miesięcy temu przypuszczano, że z czasem płk. Koc obejmie władzę jako premier i że cały rząd dostosuje się do barw Ozonu. Zakończyło się to wszystko jednak tylko zdobyciem władzy na terenie Sejmu, a i tu marszałek Sejmu wysunął różne warunki.

Teraz odchodzi płk. Koc na odpoczynek. Stało się to nagle i tak niespodzianie, że nie zdążył poinformować nawet przywódców poszczególnych sektorów, ani przewodniczących kół parlamentarnych. Być może, iż akt pożegnalny nastąpi jeszcze w najbliższych dniach.

Związek Młodej Polski pierwszy pożegnał płk. Koca, „który walczył z folksfrontem", przy czym w tym pośpiechu zapomniał widocznie powitać nowego przywódcę.

Teraz ma nastąpić okres nowych zmian (częściowa likwidacja Z. M. P.), choć jasną jest rzeczą, że nie będzie żadnych posunięć na lewo. Możliwą rzeczą jedynie jest jedna charakterystyczna zmiana, mianowicie, że do administracji (wicemin. spr. wewnętrznych) wejdzie generał Tokarzewski, który jest bliskim przyjacielem generała Skwarczyńskiego.

Nie długo zatem trwał okres kierownictwa płk. Koca, którego oficjalna prasa żegna z całym należytym szacunkiem. Wszyscy mówią o jego uczciwości, nikt jednak nie podejmuje się zadania, by sporządzić bilans jego działalności politycznej.

Uchwały Kierownictwa Związku Światowego Ogólnych Syjonistów

Kierownictwo Związku Ogólnych Syjonistów komunikuje:

Dnia 11. stycznia br. odbyło się w Krakowie plenarne posiedzenie Kierownictwa Centrali Europejskiej Związku Światowego Ogólnych Syjonistów w obecności 10 członków Kierownictwa.

Na wstępie zebrani uczcili pamięć Żydów, poległych ostatnio w Palestynie jakoteż pamięć błp. dra Feiwla. Na podstawie referatu prez. dra Schwarzbarta o sytuacji politycznej wywiązała się wielogodzinna, na wysokim poziomie stojąca dyskusja. Uchwalono stanowczy protest przeciw metodzie przewlekania unormowania sprawy Palestyny wyrażonej w ostatniej „Białej Księdze", określono wszelkie próby załatwienia sprawy Palestyny na zasadzie żydowskiej mniejszości w kraju jako nie nadające się do żadnej dyskusji. Postanowiono zażądać od Egzekutywy zwołania posiedzenia pełnego Komitetu wykonawczego (A. C.), wzmożenia szerokiej akcji politycznej i zaktywizowania mas narodu żydowskiego dla spraw Palestyny, a w tym celu wysunięto żądanie ujednostajnienia polityki syjonistycznej na zewnątrz w obecnej ciężkiej sytuacji. Wreszcie podkreślono, iż z całym naciskiem musi być kontynuowana walka o pełną aliję także aż do czasu uregulowania sprawy palestyńskiej i polecono prezydium wystosowanie odpowiedniego memoriału do Egzekutywy w sprawie sytuacji politycznej.

W dalszym ciągu narad Kierownictwo zajęło się sytuacją w Związku w Palestynie i poza nią, jakoteż akcją osiedlenia młodzieży ogólno-syjonistycznej. Po wysłuchaniu wyczerpującego sprawozdania z działalności Kierownictwa stwierdzono systematyczne przenikanie ideologii i programu Związku na coraz szersze warstwy ruchu ogólno syjonistycznego, wzmożoną aktywność Centralnego Komitetu Związku w b. Kongresówce i z zadowoleniem podkreślono powstanie tygodnika „Cijonistisze Woch", jako organu ruchu ogólno syjonistycznego. Podkreślono wybitne znaczenie ostatniego układu Histadruthu z irgunem robotników ogólno syjonistycznych i faktu uznania irgunu przez Egzekutywę, przesłano irgunowi uznanie za jego dotychczasową pracę. Podkreślono znaczenie ostatecznego załatwienia osiedlenia Akiby w Szaronie i wezwano Egzekutywę do rychłego finalizowania osiedlenia kibucu Hanoar Hacijoni. Z zadowoleniem stwierdzono dodatnie wyniki akcji na Keren haowejd hacijoni w szeregu krajów i rozpatrywano obecnie tendencje szerszego porozumienia obozu ogólno syjonistycznego, z szczególnym uwzględnieniem ogólnego syjonizmu w Polsce i w Palestynie. W sprawach tych powzięto szereg uchwał, między innymi również wyrażono uznanie żyd. młodzieży akademickiej i organizacji H. A. Ż. Po omówieniu spraw gospodarczo finansowych, łączących się z emigracją do Palestyny z Polski obrady zamknięto późną nocą.

Akcja legitymacyjna — akcją werbunkową Organizacji Syjonistycznej!

biła i mówiła, jego wdzięcznością za jej miłość — to miało więcej szczęściodajnej mocy, aniżeli wyrachowana roztropność jej koleżanek mogła się domyśleć. W zawodzie musiało się być rozumnym, zdolnym, ambitnym i jeśli szło na udry, nawet bezwzględnym. Po skończonej pracy wszystko to było nieważne, wtedy trzeba było mieć tę odwagę zapomnieć o bezwzględności i trzeźwości, w przeciwnym bowiem razie życie stawało się tylko smutnym kieratem.

Lecz teraz, w ciągu chybotliwej i smętnej jazdy do prezydium policji, czuła Anna, że jej pewność i samopoczucie nie lśnią już tak stalowo. Przerażenie pani Hellinger, gdy wtedy urzędnicy przeprowadzili u niej rewizję domową, straszne przesłuchanie przed komisarzem, energia, która ją kosztowała, by nie dosłyszeć w biurze ironicznych docinków koleżanek, okłamywanie przełożonych, którym musiała przedstawić swój stosunek z Ottonem jako przelotną przypadkową znajomość, troska o swą posadę, obawa, by nie być zaplątaną poważnie w śledztwo, wszystko to zniosła z ową nieugiętą odpornością, której się nauczyła. Im bardziej jej utrudniano trzymać się z swym ukochanym, tym bardziej czuła się z nim związana. Teraz już nie groziło żadne niebezpieczeństwo, zbyteczne było wszelkie poświęcenie, by spotkać wypuszczonego aresztanta pod prezydium policji, zaprowadzić go do domu, towarzyszyć mu w pierwszych godzinach odzyskanej swobody — było to tylko nieco zawstydzające.

Biedak! To jasne, że był niewinny, nigdy nie planowałby kopać w podziemnym korytarzu, by włamać się do skarbca dla obrabowania go z milionów. Włamywaczem i to do tego takim, który wymyślił i wykonał takie „arcydzieło" nie był naprawdę, miał tylko pecha. Dobry, kochany Otto, przedtem stolarz, teraz astrolog dla służących, myślała sobie w duchu młoda kobieta w jasno-zielonym deszczowcu, siedząc blada, ale wyprostowana na ławce w tramwaju — ty mnie teraz potrzebujesz, przychodzę. Młoda kobieta, która przebijała się przez życie, nie znosiła krytyki swego prywatnego życia, litowała się sama nad sobą myśląc o najdroższym. Nie decydowała niczego na przyszłość ,to pewne, była tylko nieco zmęczona, w złym humorze i nie zupełnie pewna samej siebie.

Gdy weszła do bufetu automatycznego — jakże dobrze znała ten lokal o ścianach z sztucznego marmuru, szklących się kloszach szklannych nad kanapkami, migotanie się kurków na piwo i wodę sodową, miejsce, w którym jako młoda dziewczynka często połykała w pośpiechu rolmopsa lub gorące kiełbaski wśród bezwstydnych spojrzeń mężczyzn, — wszystko tu było tak jak dawniej: ścisk, zapach zwietrzałego piwa i gorących zup, brudna wilgoć podłogi i krzykliwa muzyka radiowa. W czasie pogadanek dla rolników na pewno znowu nakręcą stary gramofon, myślała sobie Anna i weszła w głąb wąskiego, długiego lokalu. Przestraszyła się, gdy zobaczyła Ottona. Zagrzebał się w najodleglejszy kącik, siedział przy stoliku przed pustą szklanką i patrzał na nią. Mimo to musiała dojść do niego całkiem blisko, zanim ją poznał, zanim jasny promień przeleciał przez jego twarz, chudą i bladą. Wstał i podszedł ku niej trzy kroki. Wystarczyły, aby uwidocznić jej zmiany, jakie w nim zaszły. Bezwładnie podniósł się, zmęczony wlókł nogi po podłodze posypanej trocinami, smutny był jego uśmiech, słaby uścisk dłoni.

„Dziękuję ci, żeś przyszła".

„Przecież to zupełnie zrozumiałe Otto. Biedaku..."

Położyła mu rękę na ramieniu, które zdawało się być bardziej obwisłe niż przedtem i popatrzyła mu w oczy.

„Będzie wszystko znowu w porządku". Poczuła wielką litość, łzy przesłoniły jej widok.

„Zostaw to Anno..., siadaj, zaraz przyjdę, przyniosę ci tylko coś do picia."

(C. d. n.)

Apel do Roosevelta w sprawie Żydów rumuńskich

Waszyngton, 14. 1. ŻAT. Senator Davis z Pensylwanii zgłosił w Senacie amerykańskim rezolucję apelującą do prezydenta Roosevelta, aby „wywarł cały swój wpływ celem osiągnięcia pomyślnego rozwiązania w obliczu niebezpieczeństwa zagrażającego mniejszościom w Rumunii". W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej senator Davis wyraził nadzieję, że będzie miał możność szerzej uzasadnić swą rezolucję na komisji spraw zagranicznych Senatu amerykańskiego.

O interwencję Francji

Paryż, 14. 1. ŻAT. Z inicjatywy międzynarodowej ligi przeciwko rasizmowi i antysemityzmowi odbył się w Paryżu olbrzymi wiec protestacyjny przeciwko antysemickim zarządzeniom rządu rumuńskiego. W zgromadzeniu wzięło udział przeszło 15.000 osób. Przemówienia wygłosili: przewodniczący federacji francuskich związków zawodowych Leon Jouhaux, były minister sprawiedliwości Moro Giaffery, ks. Violett, pastor Corenal i inni. Z wielkim aplauzem przyjęto przemówienie działacza angielskiego Ben Tilletta, który ostro potępił antysemityzm w Rumunii i Niemczech. Uchwalono rezolucję domagającą się, aby Francja podjęła interwencje na podstawie podpisanych przez Rumunię traktatów o ochronie mniejszości. Rezolucja głosi m. in.: Francja, która tyle poświęciła dla Rumunii, ma prawo interweniować.

Narady u prezydenta Lebruna

Paryż, 14. 1. PAT. Dziś o godz. 10 prezydent Lebrun przyjął przewodniczącego senatu Jeanneney. Narada trwała trzy kwadranse. Po wyjściu od prezydenta Jeanneney odmówił dziennikarzom wszelkich informacji.

O godz. 10 min. 55 przybył do pałacu elizejskiego przewodniczący izby deputowanych Herriot. Chautemps, który opuścił pałac elizejski o godz. 6.16 rano, powrócił do pałacu o godz. 11.30 i został niezwłocznie wprowadzony do Prezydenta, u którego jeszcze znajdował się Herriot. W rezultacie narady Chautemps odmówił podjęcia się misji utworzenia nowego gabinetu, twierdząc, iż wydarzenia, które spowodowały przesilenie są jeszcze zbyt świeże i utrudniałyby mu formowanie rządu.

O godz. 14.30 prezydent Lebrun przyjął Leona Bluma.

Obraz bezrobocia i potrzeby opieki społecznej

Warszawa, 14. 1. (Sin.) Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu poseł Tomaszkiewicz referował budżet ministerstwa opieki społecznej. W długim referacie wskazał on m. in., że w okresie najlepszej koniunktury, robotnik w Polsce, 60 procent swoich dochodów musiał wydawać na środki żywnościowe, gdy robotnik w Danii wydaje 40 procent, w Niemczech 44 procent. Omawiając zagadnienie bezrobocia mówca zwrócił uwagę, że liczba bezrobotnych będzie stale wzrastała. Gdy ostatnie roczniki młodych ludzi w Polsce od 14—21 lat wynoszą obecnie 4,771.000 osób, to do roku 1940 liczba ich wzrośnie do 5,722.000. W ciągu więc trzech lat rynek pracy winien wchłonąć rocznie po 317.000 młodzieży. Jeżeli więc w roku ubiegłym kontyngent zatrudnienia młodzieży wynosił 300.000, to w roku przyszłym powinien on być podwójny, a przecież po za tym mamy 300.000 bezrobotnych wykazanych w oficjalnym bezrobociu. Od roku 1928 przybyło 10 procent ludności, spożycie zaś spadło również o 10 procent. Omawiając zagadnienie dopływu chłopów do miast mówca stwierdza,że powoduje to zbytnią podaż na rynku pracy oraz obcięcie wymagań in minus co osłabia pozycję ludności osiadłej, pauperyzując ją i tworząc fermenty i radykalizację mas robotniczych. W Warszawie na 15.000 szewców 1/3 dziś nie ma pracy. Krawcy męscy (chałupnicy) mają bardzo mało pracy, zaś wśród czeladników krawieckich obstalunkowych 2/3 nie ma zajęcia. To wpływa oczywiście na wzrost przestępstw. Od roku 1924—1933 liczba przestępstw w Warszawie wzrosła o 106 procent. Mowca stwierdza, że w Polsce ilość niezaspokojonych, a bardzo istotnych potrzeb jest tak olbrzymia, że aby je zaspokoić, trzebaby było zatrudnić nie tylko wszystkich jawnych i ukrytych bezrobotnych, ale i kto wie czy nie odczuwalibyśmy braku rąk roboczych. Tak np. ażeby zaspokoić potrzeby mieszkaniowe należałoby przez 20 lat rocznie budować po 131.000 izb. Omawiając sprawę zatargów między pracodawcami a pracownikami mówca stwierdza, że około 40 procent zatargów i akcji strajkowych to zatargi o podwyżkę lub obniżanie płac.

Poseł Walewski porusza sprawę chałupników uważając to zagadnienie za bardzo ważne, nie mniej ważne niż sprawy robotników, bo przecież jeżeli robotników jest 700.000, to chałupników jest 400.000. Domaga on się również roztoczenia opieki nad letniskami w Małopolsce Zachodniej.

Poseł Jahoda-Żółtowski z Krakowa oświadcza, że referent poruszył przykry moment, wspominając o silnym wrażeniu jakie wywarł w społeczeństwie artykuł jednego z literatów o szpitalu laryngologicznym w Krakowie. Artykuł ten odbił się szerokim echem wtedy, kiedy Niemcy omawiając go nadały temu szpitalowi miano pluskwo-ogród. Mówca prosi o przebudowę szpitala św. Łazarza w Krakowie i przeznaczenia na ten cel specjalnej kwoty.

Przemawia jeszcze poseł Pietrzak oświadczając, że należałoby zwrócić uwagę na stosunek pracodawców do robotników. Przydałoby się nawet odpowiednie społeczne przeszkolenie pracodawców (głosy: gdzie? poseł Gdula: może w pewnych obozach).

Dr Nahum Goldman o sytuacji w Palestynie

Bruksela, 14. 1. PAT. W Brukseli odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez związek syjonistyczny w celu poinformowania opinii o zaburzeniach antyżydowskich w Palestynie. Nahum Goldmann, członek egzekutywy syjonistycznej, oświadczył, że od kilku tygodni sytuacja ulega stałej poprawie i rząd angielski wysłał do Palestyny kilku specjalistów do walki z ruchem terrorystycznym. Ponadto porządek utrzymywany jest przez 9.000 żołnierzy angielskich, do których trzeba dodać 5.000 żydowskich milicjantów. Należy zaznaczyć, iż terroryści nie pochodzą z Palestyny i trudno jest stwierdzić ich narodowość. P. Goldmann wątpi, ażeby mogło nastąpić porozumienie żydowsko-arabskie do czasu, aż państwo żydowskie nie wzrośnie na siłach i nie zostanie uznane. Podkreślił on również, iż projekt podziału Palestyny nie może się spotkać z uznaniem kół żydowskich. Palestyna musi być miejscem schronienia Żydów, a obecnie wprowadzone ograniczenia imigracji powinny być jak najszybciej zniesione.

WIEŚCI Z PALESTYNY

Jerozolima, 14. 1. ŻAT. Na uniwersytecie hebrajskim odbyło się zebranie żałobne poświęcone pamięci zamordowanego archeologa angielskiego profesora Starkey'a. Przemówienia wygłosili profesor Korczyner, prof. Sukiennik i inni.

W związku z dochodzeniami w sprawie zamordowania prof. Starkey'a zatrzymano wszystkich szoferów taksówek w Hebronie, których przesłuchano.

25 arabskich awanturników z Jerozolimy i okolicy aresztowanych na podstawie ustaw wyjątkowych przewieziono do więzienia w Akko. Wśród aresztowanych znajduje się też znany komunista arabski Hankin Husseini.

* * *

Jerozolima, 14. 1. ŻAT. Z Ammanu donoszą, że dokonano tam zamachu na sekretarza Emira Abdulaha Mohameda Kunisa, który wyszedł bez szwanku. Zamachowiec został ujęty.

Sąd cywilny w Haifie skazał strażnika towarzystwa Eged Segała na 5 lat więzienia za posiadanie rewolweru. Segał apelował.

Do Jerozolimy przybyła arabska delegacja handlowa, która zwiedza obecnie kraje Bliskiego Wschodu. Delegacja odbyła narady z arabską izbą handlową.

Sprawa sądów przysięgłych w Senacie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 14. 1. (Sin.) We wtorek odbędzie się posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym m. in. sprawa zniesienia sądów przysięgłych.

—<>—

Ławnicy skarżą magistrat warszawski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 14. 1. (Sin.) Na wokandzie pierwszego wydziału sądu cywilnego stołecznego Sądu Okręgowego znajdzie się 26 bm. proces w którym ławnicy Tłuchowski i Kerner wystąpią z powodem przeciwko gminie miasta Warszawy, domagając się zasądzenia na ich rzecz zarówno zaległych opatrzeń w sumie kilkunastu tysięcy zł. jak i emerytur na przyszłość.

LITERATURA ∽ SZTUKA ∽ NAUKA

P. HULKA-LASKOWSKI

STERYLIZACJA DUCHA

Gdy się ostatnio czytało „Ostrzeżenie Europy" Tomasza Manna, malującego tak ponury i beznadziejny obraz Niemiec współczesnych, ten i ów mógł pomyśleć, że może wielki pisarz rozgoryczony bolesnymi skutkami swego dobrowolnego wygnania, trochę przesadza i że może w Niemczech nie jest tak źle gdy chodzi o kulturę duchową, jak to on i wielu innych przedstawia.

Zastrzeżenia takie są zgoła naturalne, gdy się pomyśli, że jeszcze tak niedawno Niemcy były centrum Europy i stamtąd szły w świat wielkie tematy twórczych dyskusyj. Tam po laboratoriach pracowali wielcy przyrodnicy i wielcy lekarze, tam panowały tradycje Goethego i Beethovena, tam żył wciąż jeszcze Kant ze swoim nieubłaganym kategorycznym imperatywem wolności ducha ludzkiego, tam śpiewał największy liryk świata, Heine tam nauczał Fryderyk Nietzsche, którego myśl europejska poznaje coroz lepiej jako żarliwego ascetę usiłującego dotrzeć do najwewnętrzniejszego rdzenia zasady chrześcijańskiej. Tam zbiegały się nie tylko linie kolejowe i drogi wiodące ze wschodu na zachód, ale i drogi ducha: to Niemcy spopularyzowały dla Europy wielkich pisarzy rosyjskich i skandynawskich, to Niemcy chłonęły chciwie każdą nową myśl bez względu na to, czy szła z Anglii, czy z Rosji, z Chin czy z Japonii. Tam wydawano staranne tłumaczenia tekstów japońskich i chińskich, tam uczeni niemieccy z pietyzmem wydawali coraz dokładniejsze tłumaczenia Biblii, tam można było znaleźć nawet teksty dotyczące religii pierwszych ludów afrykańskich. Zaprawdę nie byłoby przesady, gdyby Niemiec przedwojenny był powiedział, że nic ludzkie go nie jest mu obcym.

I nagle nic. Razem z odwrotem spod Paryża zaczął się jedyny w dziejach świata naszego odwrót od cywilizacji, jej zdobyczy i jej zasad. Bo należy pamiętać, że nawet zbrojenia swoje uzasadniali Niemcy przedwojenni koniecznością bronienia wolności ducha ludzkiego. Tam się słyszało ciągle powtarzany dystych: An deutschem Wesen soll die Welt genesen, czyli charakter niemiecki, istota duszy niemieckiej to miał być lęk dla świata zagrożonego przez różne despotyzmy. A w charakterze tym, w wolności ducha było miejsce dla wszystkich. Niemcy nie tylko że nie wyłączali żadnej zdobyczy ducha ludzkiego zależnie od tego czy zdobywcą był Aryjczyk czy Żyd, Chińczyk czy Japończyk, ale sami nie przestawali rozkopywać starych semickich miast, aby docierać do źródeł naszej cywilizacji. Wiel[illegible] specjaliści niemieccy opracowywali wte[illegible]ieła, w których ustalali jedność rodza[illegible]zkiego, podobieństwo wszystkich wys[illegible]dzkiego ducha i ludzkiej duszy.

Czyliż to więc możliwe, że taki naród mógł w ogóle zrezygnować ze swojej własnej cywilizacji, z tego wszystkiego, czego był jednym z najwybitniejszych współautorów? Nie chciało się wierzyć. A jednak to prawda. W jednym z ostatnich numerów „Kuriera Warszawskiego", dziennika raczej konserwatywnego, niż postępowego, jest korespondencja z Monachium, a jej treść potwierdza sumarycznie wszystko, co najsmutniejszego słyszało się ostatnio o Niemczech. Nie ma tam literatury, nie ma teatru, nie ma kina, nie ma sztuk plastycznych, filozofii, jednym słowem niczego z tego wszystkiego, co się nazywało „die heiligsten Güter" (najświętszymi dobrami). Jest tylko tendencja, przepis, dryl, komenda i ten potworny banał, którym dusza narodu spętanego reaguje na komendę półinteligentów.

Czytuje się potajemnie autorów, których pisma palono uroczyście. Egzemplarze ich dzieł wędrują z ręki do ręki zyskując w oczach czytelników to wszystko, co zdobywa każdy męczennik, każda księga spalona przez kata. Czytuje się tłumaczenia z języków obcych, oczywiście, dawniejsze, bo nowe bywają cenzurowane bardzo surowo i kastrowane niemiłosiernie. Państwo robi oczywiście co może, aby pobudzić twórczość literacką i artystyczną, ale ci poczciwi ludzie nie rozumieją, że sztuka potrzebuje nie tyle pieniędzy, ile wolności. Wielkie arcydzieła powstawały nieraz w atmosferze wielkiej nędzy, ale nigdy w atmosferze niewoli. Korespondent „Kuriera Warszawskiego" pisze, że sztuki nagradzane na konkursach rządowych znikają z afisza już po trzech czy czterech przedstawieniach, bo zieją straszliwą nudą banału i bałwochwalstwa wodzów, które wszystkim już się zmierziło. Ale kiedy w teatrze grają „Don Carlosa" Schillera i gdy markiz Poza woła: „Sire, użycz nam swobody myśli"... — widownia cała grzmi od oklasków.

Monotonia i nuda, zbrojenia, głód i perspektywa załamania gospodarczego — oto wszystko. Nie ma tu i nie może być wolności dla ducha ludzkiego, dla religii swobodnej, dla sztuki i wiedzy. I to się dzieje w kraju Lutra, który dla wolności duszy poświęcił wszystko, i w kraju Goethego, którego wyparł całkowicie — Horst Wessel. Gdy przyjdzie przebudzenie — może już niedalekie — jakiż straszliwy będzie wstyd, że dopuszczono do tak potwornej sterylizacji ducha w imię ułatwienia rządów ludziom nie mającym najmniejszego pojęcia o wartościach własnej kultury narodowej. I wtedy psychologia niemiecka da światu wspaniałę analizę „typu kierowniczego", który tak śmiało niszczył bo tak mało rozumiał i tak mało potrzebował dla swej małości.

FANIA:

MOJE POLE*)

Zasiałam ci ziarna, zasiałam złociste,
Głęboko je w skibie ukryłam zoranej.
Ku morzu wyglądam, do wiatru się modlę,
Do cienia obłoku na niebie wysokim,
Nie mogąc się łaski dżdżów pierwszych doczekać
Do ziemi się schylam i każdy pęd śledzę
I smużką się każdą zieleni weselę —
I z drżeniem dni liczę i noce i doby.
Wyrosłam ja razem z kłosami na polu,
Ja kkłosy się kłonią od źrałych ziarn pełni,
Jak kłosy się kłonią od źrałych ziarn pełni,
Snów ziarno się złoci wśród skib smutku czarnych,
Na roli żywota pęd jutra przeczysty...
Gwoli ojca tęsknocie i na dziada pamiątkę
I dla synka mojego, malutkiego synka.

Dojrzała pszenica na polu nad podziw,
Na polu mym zboża wysokie i złote.
W noc jedną ciężarne ziarnem kłosów głowy,
Skłoniły się, ręki czekając żniwiarza.
Dojrzała pszenica na polu nad podziw.
Czekała. Wołała mnie nocą — zdławiona
Płomieniem. Pełgają pożaru języki.
A kłosów tysiące, dziesiątki tysięcy,
Jak palce stężałe od krzyku niemego
Ku niebu mrocznemu, czarnemu się prężą —
Ratunku —
Mamrocą bezsilne, oślepłe od żaru,
Kiedy pierścień płomieni zaciska się wokół
Zboża, co na mym polu wyrosło nad podziw.
— — — — — — — — —
Zasieję... Zasieję znowu ziarno złote.
Głęboko je w roli zoranej zagrzebię.
I dni liczyć będę i noce i doby,
Aż zbiorę, aż zmłocę
Pszenicę znów złotych na smutku czarnej skibie,
Zboże jutra jasnego na roli żywota —
Gwoli ojca tęsknocie i na dziada pamiątkę
I dla synka mojego, malutkiego synka — — —

Przełożył z hebrajskiego D. IHR.

*) Wiersz młodej poetki-robotnicy wyjęto z almanachu, poświęconego krwawym dniom w Erec ubiegłego roku, a wydanego nakładem „Dawaru" p. t. ("ספר מאורעות ת־צ״ו")

DR ELIASZ TISCH

ROMANS TRZECIEJ ALIJI

Od dziesiątków lat uchodzi za aksjomat, że Palestyna będzie centrem duchowym, z którego kultura hebrajska promieniować będzie na całą diasporę. Jeszcze jiszuw palestyński nie osiągnął pół miliona głów, jeszcze stanowi on znikomą mniejszość narodu a już prognoza ta w dużym stopniu się sprawdziła. Co najprzedniejsi twórcy hebrajscy przenieśli się do Erec Israel, sam juszuw wydał również szereg pierwszorzędnych talentów, tamtejsze piśmiennictwo hebrajskie rozwija się nieustannie i książka hebrajska liczyć może na zbyt, jak na tak małą społeczność, wprost imponujący. Nie mniej jednak głos tych wszystkich ludzi pióra w nieznacznej tylko mierze dociera do krajów naszego rozproszenia. Kontakt pozapalestyńskiego czytelnika hebrajskiego z palestyńską literaturą hebrajską jest niestety dużo słabszy, niż należało się spodziewać. Stwierdzić nawet można z ubolewaniem, że hebrajska książka w Erec Israel ukazuje się właściwie z wykluczeniem — golusu. Tym tylko się tłumaczy, że powieść bardzo piękna i wartościowa, „Tnuwa" Awigdora Hameiri, (Wydawnictwo Micpe Tel Awiw) mogła przejść u nas niespostrzeżenie.

„Tnuwa" odtwarza i obrazuje okres trzeciej aliji w Palestynie. „Tnuwa" to romans tych chaluców, którzy porwani deklaracją Balfoura spieszyli na skrzydłach tej wieści o zbawieniu, by wyzwolić kraj i naród, „Tnuwa" opiewa ten potężny strumień młodzieży, który rozlał się wówczas po kraju i zapełnił go światłością i pieśnią radosną, pieśnią miłości i wiosny.

Tnuwa (po polsku: owoc) to imię czarnej bachury z niebieskimi, głębokimi oczyma, od której nazwę swą wzięła też mała wspólnota, pewna kwuca w Emeku. Tnuwa to cudowne stworzenie, które ma w sobie coś z żywiołu, jest jak świeży owoc polny wyrosły z gleby palestyńskiej. Członkowie kwucy tego samego nazwiska, to grupa dobranych i doborowych ludzi, którzy opustoszałą i zaschłą z pragnienia ziemię budzą do nowego życia i doprowadzają do rozkwitu. Prawo obywatelstwa kraju zdobywają przez malarię, walczą nie tylko z martwą przyrodą, ale także z naturą żywego człowieka. Przedstawiają oni typ człowieka pracującego, tworzącego piękno życia i jego bogactwo. Pracują z przywiązania do ziemi, do jej owocu i plonu. Z ziemi zrobili ołtarz i pracują na niej w świętości, czystości i milczeniu. Poświęca[illegible] całe swoje życie, energię, młodość i mi[illegible]ew wszystką jej oddają. Pracę, twórczość, [illegible]owę kochają nad życie. Z kwucy swej zrobili miejsce przemiany człowieka przez przyrodę i pracę, miejsce budowy nowego

świata. Samotna, daleka od zgiełku świata, na niskim kobiercu zieleni, między dwoma pagórkami o szczytach mgłą osnutych śni ta kwuca swój jasny, dobry sen a jej duchem ożywczym jest Tnuwa. Jej zdanie zawsze rozstrzyga, bo jest zawsze tylko wyrazem wewnętrznego przekonania wszystkich towarzyszy.

Tym samym okrętem, co trzon i jądro kwucy Tnuwa, przyjechaał do kraju perweniuszowska rodzina Mardenów, złożona z Andrzeja Mardena, jego żony i córki Belli. Z nimi przyjechał również narzeczony Belli od młodości, inżynier Jehuda Porion, który chciał w Palestynie urzeczywistnić swój plan techniczny. Chciał zrobić z tego małego, świętego kraju motor, maszynę łączącą i poruszającą energię wschodu i zachodu. Prawie, że gotowe już dzieło potknęło się o drobnostkę. Kwuca Tnuwa, która stała wśród drogi realizacji planu i której nie można było obejść, nie pozwoliła nawet robić pomiarów ziemi. Andrzej Marden, który całe to przedsiębiorstwo wraz z zagranicznymi wspólnikami finansował, a którego credo było, że za pieniądze można kupić wszystkich proroków, chciał płacić każdą cenę. Jehuda Porion chciał odkupić ziemię od Keren Kajemetu, na którego gruntach znajdowała się kwuca, a nawet ofiarował jej całe swoje dzieło z wszystkimi uprawnieniami. Zaproponowano też członkom kwucy ziemię w innym miejscu, obszar lepszy i większy. Oni się jednak uparli, a duszą ich oporu jest Tnuwa. Ich ziemia bowiem urzekła ich. Swą ziemię kochali jak mężczyzna kocha kobietę, której ani nie sprzeda, ani nie zamieni na inną.

Jest w powieści oczywiście i miłość. Obok gorącej, namiętnej ale powszedniej miłości młodej pary Jemenitów Rachmim i Mazal jest miłość Poriona i Tnuwy. Poznali się jeszcze na

okręcie i od tej chwili drogi ich dziwnie się schodzą, krzyżują, rozchodzą i wreszcie zbiegają. Hameiri został wierny sobie i swej poezji. W miłości przejawia się u niego nieprzemożona siła przeznaczenia, przed którą nie ma ucieczki.

Hameiri jak wierny druh towarzyszy swoim postaciom, śledzi każdy ich krok, każdy ruch, każde drgnienie. Nie pozostaje przy tym na powierzchni ludzi ani rzeczy, lecz wnika w głąb prawdziwie duchowych warstw duszy. Wnika w głąb istoty ludzi, ich osobistych przeżyć, ich wzajemnych stosunków. Posługuje się przy tym magią środków wyłącznie wewnętrznych. Siła jego leży nie w opisowości, lecz w wyrazowości, w ekspresji. Zdania są krótkie, urywane, styl jędrny, lapidarny.

Od „Jamim welejlot“ Bystryckiego, które stanowią kamień milowy na drodze rozwoju literatury o kwucy i odzwierciedlenia tego odcinka życia palestyńskiego, oznacza „Tnuwa“ znaczny postęp tak w literaturze jak i w życiu. „Jamim welejlot“ to jeszcze zapowiedź, obietnica. „Tnuwa“ to już spełnienie, rzeczywistość. Tam jeszcze eruptywna, wulkaniczna problematyka, tu już rozwiązanie, droga, kierunek, życie o tyle już ukształtowane i skrystalizowane, że możliwa jest perspektywa i dystans.

Heroiczne życie chaluców znalazło w powieści Hameiriego swój skończony wyraz artystyczny. Zaklął on życie pełne znojnego trudu w formę czarodziejską i ułożył piękną pieśń o czynie chalucowym, o ofierze złożonej ze swego „Ja“ na rzecz narodu, ojczyzny. Stworzył poemat kwucy prozą, prawdziwy romans trzeciej aliji.

HENRYK VOGLER

STRONA GUERMANTES

Oczekiwana z wielką niecierpliwością trzecia część Proustowskiego cyklu*) przenosi nas znowu w odmienny świat. Gdy pierwsza część była upajaniem się zapachem dzieciństwa zaś druga miłości, obie więc były artystyczną analizą uczuć raczej niż faktów — to tutaj mamy już do czynienia z pewnym socjologicznie konkretnym tematem, a mianowicie z klasą społeczną, w szczególności z klasą najwyższej arystokracji wraz z jej atmosferą, umysłowością, z jej aparatem duchowym, słowem z całym tym legendarnym paryskim faubourg Saint - Germain. Styka się z nim autor na skutek trochę naiwnej i studenckiej miłości, jaką pała do księżnej de Guermantes, kobiety, która jeszcze za czasów jego dzieciństwa niecila w nim barwny i wzruszający płomień romantycznyh uniesień. Obecnie, już jako młodzieniec żywi Proust dla księżnej miłość i po długich zabiegach udaje mu się wreszcie spotkać z przedmiotem tej swojej miłości na wieczorze, urządzonym przez margrabinę de Villeparisis, krewną księżnej de Guermantes. Ten prosty i ubogi zarys treściowy daje Proustowi sposobność do pysznej charakterystyki owej już wtedy zmumifikowanej warstwy społecznej, jaką była ówczesna arystokracja francuska. Bystry talent obserwacyjny ujawnia się w całym szeregu znakomicie podpatrzonych cech tego środowiska, charakteryzującego się na gorąco: w rozmowie, w ruchach w spojrzeniach, nigdy za pomocą opisu czy innego rodzaju autorskiego komentarza. Tu ukazuje się ta strona geniuszu Prousta, której próbki widzieliśmy w poprzednich tomach, w scenach z salonu pani Verdurin czy w postaciach mieszczańskich kuracjuszów z Balbec — mianowicie mocny, chciałoby się powiedzieć: drapieżny, realizm i połączony z tym zmysł humoru.

Ten realizm Prousta jest jednak specyficznego gatunku. Znajdujemy się właśnie w przełomowym okresie historii przedwojennej Francji, ponura sprawa Dreyfusa jest jednym z głównych tematów rozmów, zażartych polemik i kontrowersyj. Ale o dziwo: Ta i tym podobne sprawy, skądinąd tak żywo nas obchodzące i jeżeli nie bezpośrednio się wiążące, to w każdym razie dotykające najbardziej zasadniczych problemów społecznych — tutaj, w Proustowskim ujęciu stają się nam dalekie i obce. Jak gdybyśmy przez szklane ściany akwarium obserwowali poruszenia morskich stworów, ich zabiegi i krzątaninę, mistycznie prześwietlone zielonym blaskiem wodnej głębi. W dziedzinie czystego piękna tego rodzaju ujęcie daje efekty o nie spotykanym gdzie indziej w literaturze uroku, ale nie ma ono głębszego pod względem socjologicznym znaczenia poznawczego. Bo u Prousta sprężyną wprawiającą w ruch świat i jego mieszkańców, jest potrzeba piękna. Nie pieniądz, nie miłość, nie głód, nie potężny patos etyczny — wszystko czynniki, które, jakkolwiek byśmy je pod względem moralnym hierarchizowali, są przecież motorami gromadzkiego życia — nie one rządzą światem ale instynkt estetycznego ładu. On rozdziela i łączy gromadę ludzką w malownicze grupy, on kieruje poczynaniami jednostek, wielkie ruchy na powierzchni społecznej i małe drgienia indywidualnych serc odbywają się w myśl reguł tej estetycznej ekonomiki. Gdy autor przebywa (w pierwszym tomie) w środowisku żołnierskim, na ćwiczeniach wojskowych, i tam studiuje z zapałem historię i zagadnienie wojny — to nie interesuje go człowiek, który gdzieś, pod całym tym kowpleksem spraw, ginie rozerwany na strzępy armatnim pociskiem, ale sama technika tego zagadnienia, jej zewnętrzne, optyczne kształty. Historia wojen jest dla Prousta (jak to wykłada przyjaciel jego Saint - Loup) „...łańcuchem równie racjonalnym jak obraz dla znawcy, który umie dostrzec co jakaś osoba ma na sobie, co trzyma w rękach gdy oszołomiony zwiedzacz muzeum dostaje kręćka w głowie i migreny od gry kolorów”. A gdy w salonach pani de Villeparisis zjawia się Żyd Bloch, daje to Proustowi asumpt do rozmyślania o Żydach w ogólności. I nie inaczej ujmuje on także i to zagadnienie, jak tylko pod wiecznie tym samym artystycznym kątem widzenia. Zagadnienie socjalne ukazuje mu się w kształcie zamkniętej plastycznej wizji. „Cudowna potęga rasy (scil. żydowskiej) która z głębi wieków pcha przed sebie, aż w dzisiejszy Paryż, w kuluary naszych teatrów, za okienka naszych biur, na pogrzeby, na ulice, nietkniętą falangę, stylizującą nowoczesne uczesanie, wchłaniającą i neutralizującą tużurek, pozostaje w sumie całkiem tożsama z falangą asyryjskich skrybów, którzy, odmalowani w uroczystym stroju na fryzie gmachu w Suzie, bronią bram pałacu Dariusza”, zaś sam Bloch pozostaje „dla miłośnika egzotyzmu, mimo europejskiego kostiumu, równie dziwny i ciekawy, jak Żyd z obrazu Decampa”.

Już w poprzednich częściach zaobserwowaliśmy tę charakterystyczną cechę techniki pisarskiej Prousta, w którego dziele, na skutek specyficznej struktury zdania, świat widziany daje niemal zawsze wtórny rezonans i to w postaci artystycznego odbicia. Tylko z tą różnicą — i tu powracamy do punktu wyjściowego niniejszych uwag — że w poprzednich częściach w ten sposób była stylizowana sfera uczuć raczej, tutaj zaś tym kanonom estetycznym ulegają socjalne fakty. To już jest światopogląd, to już logicznie zbudowany system społeczny, w którym źródłem promieniotwórczej energii jest jakieś odwieczne dążenie do harmonii, gdzie wszystkie Muzy zgodnie zestrajając swe różnorakie instrumenty — dokonywują najwyższej i ostatecznej syntezy.

Zarzutów ideowych nie można tego rodzaju ujęciu stanowić. Trudno zresztą argumentami realizmu ideowego polemizować z realizmem innego gatunku, innego wymiaru, po prostu: z realizmem wizji. Tym bardziej jeżeli ta wizja jest — jak u Prousta — logiczna, konsekwentna — i zachwycająca. Świat Prousta raz jeszcze ujarzmia, porywa w zaczarowane koło upajającej fantastyki, wykrzesanej z najprostszych zdarzeń życia codziennego. I można tylko tęsknić do nadejścia tych czasów, gdy prawdziwy świat stanie się nareszcie tak prosty, jasny i zrozumiały, że trzeba będzie dopiero wielkiego dzieła Prousta, aby czyste karty takiego świata zapisać tajemniczym szyfrem Przygody.

*) Marcel Proust — Strona Guermantes, Część pierwsza, tomów 2 — Przełożył Tadeusz Żeleński (Boy) Warszawa 1938 — Towarzystwo Wydawnicze „Rój”.

KRONIKA LITERACKA

Dookoła teatru żydowskiego

W Warszawie czynne są dwa teatry żydowskie; w „Nowościach" Dżigan i Szumacher wystawiają rewię p. t. „Hot ai Welt i jidele"; w „Scali" wystawiany jest melodramat p. t. „Wesoło w miasteczku". — W Łodzi występuje S. Natan ze swym zespołem i repertuarem. — W Białymstoku są gościnne występy Witlera, który wystawia same operetki. — We Wilnie gra od kilku miesięcy „Teatr młodych", który wystawia ostatnio „Nadzieję" Heijermansa w reżyserii Wiskinda, a w ostatnich dniach wystawiają w innym teatrze wileńskim „Czarownicę" I. Mangera w reżyserii Rotbauma. — We Lwowie kończy swe występy Ida Kamińska, która rozpoczyna potem tournee po Małopolsce wschodniej i Wołyniu, a teatr „Colosseum" obejmuje zespół, który wystawi „Czarownicę". — Kamen miał jeden wieczór we Lwowie, a teraz odbywa tournee po Małopolsce. W Przemyślu ma Kamen wystawić z zespołem amatorskim jakąś sztukę. — „Banda Żydowska" kończy swe występy w Kownie 16 bm. — Jonas Turkow i Diana Blumenfeld występują nadal w Gdańsku, a teatr objęło świeżo założone w Gdańsku Żyd. Tow. Teatralne. — Jack Rechtcajt, którego występy cieszyły się latem ub. r. w Krakowie dużym powodzeniem, przyjechał teraz z Rumunii do Warszawy. W Rumunii zamknięto teatr, w którym występował, a samego artystę wydalono z granic państwa. Gościnne występy Rechtcajta w Czerniowcach miały trwać jeszcze przez kilka miesięcy. — Zygmunt Turkow występuje teraz w Kownie.

—<>—

ZBIOROWE DZIEŁA Z. SZNEURA. W Warszawie powstał obecnie komitet, który z okazji 35-lecia twórczości wielkiego poety żydowsko - hebrajskiego Z. Szneura ma wydać wszystkie jego dzieła żydowskie.

W PRACOWNIACH PISARZY POLSKICH. Na ankietę „Wiadomości Literackich" odpowiedzieli następujący pisarze: Tadeusz Breza pisze nową powieść współczesną i psychologiczną, która jednak nie jest ciągiem dalszym „Grywałda". — Prof. Brückner przygotowuje nowe poprawione i pomnożone wydanie „Słownika etymologicznego". — Kazimierz Czachowski wydał przed kilku tygodniami monografię o Sieroszewskim, a w druku znajduje się książka p. t. „Najnowsza polska twórczość literacka 1935—1937" a w opracowaniu jest dwutomowy zarys polskiej literatury realistycznej. — Jarosław Iwaszkiewicz wydaje powieść p. t. „Garaż Męki Pańskiej", oraz tom wierszy wybranych. Ponadto napisał Iwaszkiewicz sztukę w czterech aktach p. t. „Maskarada". — Kornel Makuszyński zapowiada nowe wydanie pięciu swych dawnych książek. — Zygmunt Nowakowski wydaje tom felietonów oraz powieść p. t. „Błękitna kotwica". Obecnie pracuje nad scenariuszem filmowym „Gałązki rozmarynu", w planie zaś ma komedię polityczną pt. „Sinobroda".

60-LECIE FRANCISZKA MOLNARA. Franciszek Molnar, autor „Wielkiej miłości", którą obecnie wystawia nasz Teatr Miejski, ukończył w tych dniach 60-ty rok życia. Molnar jest jednym z najpopularniejszych autorów dramatycznych a jego komedie grają wszystkie prawie teatry europejskie. Do jego najbardziej znanych utworów należy „Lilion", „Oficer gwardii", „Dalila", a z powieści wymienić możemy prześliczny utwór pacyfistyczny „Chłopcy z placu broni".

ZBIOROWE WYDANIE PISM LEONARDA FRANKA. Nakład amsterdamski Querido wydaje na nowo wszystkie obecnie w Niemczech zakazane powieści Leonarda Franka. Wielce utalentowany ten pisarz zaczął swoją działalność jako ekspresjonista, a obecnie interesuje go problematyka fantastyki życiowej Można go nazwać surrealistą. Do najbardziej znanych utworów należą „Człowiek jest dobry", „Die Räuberbande", „Karol und Anna" (dramat), „Brat i siostra" i „Traumgefahrten".

„HABIMA" W CZECHOSŁOWACJI. Dnia 25 bm. wystąpi „Habima" w Morawskiej Ostrawie a między 24 a 29 bm. w Pradze czeskiej. Potem „Habima" wyjedzie do Belgradu i Zagrzebia i via Triest wraca do Erec. Niestety, jak widzimy, w Polsce oglądać nie będziemy tego pierwszorzędnego zespołu hebrajskiego. W Palestynie wystawi „Habima" najnowszy utwór Karola Capka pt. „Biała trucizna".

NOWE WYDANIE DZIEŁ NAŁKOWSKIEJ. Nakładem „Książnicy - Atlas" ukazały się nowe wydania kilku głośnych utworów Zofii Nałkowskiej. Ukazały się na razie „Charaktery" zbiór drobnych obrazków psychologicznych, „Dom na łące" i „Choucas".

FILM O KANALE SUESKIM. We Francji nakręca się obecnie film o kanale Sueskim z Simoną Simon. Film ten oparty jest na życiu Ferdynanda Lessepsa, twórcy kanału.

700 FILMÓW SZKOLNYCH W ANGLII. W Anglii nakręca się obecnie 700 filmów szkolnych. Jest to doprawdy twórczość wcale imponująca.

SCHULZ O GOMBROWICZU. Bruno Schulz, autor „Sklepów cynamonowych" i wydanego ostatnio „Sanatorium pod klepsydrą" wygłosił na wieczorze dyskusyjnym Związku Zawodowego Literatów Polskich w Warszawie odczyt o powieści Gombrowicza „Ferdydurke". Odczyt Schulza wzbudził ożywioną dyskusję.

POWSTANIE TOWARZYSTWA „MŁODY TEATR". Agencja PIL donosi o powstaniu „Młodego Teatru", towarzystwa poświęconego torowaniu dróg młodej twórczości teatralnej. Z ramienia towarzystwa funkcjonować będzie komitet lektury, który czytać ma każdy nadesłany utwór sceniczny. „Młody Teatr" będzie wydawał biuletyn dla dyrekcji teatrów, w którym zwracać będzie uwagę na wszystkie sztuki, które zasługują na wystawienie. W skład komitetu lektury wchodzą Breza, Lorentowicz, Hulewicz Jerzy, Nałkowska Zofia, dyrektor Szyfman, Kazimierz Wierzyński i Boy Żeleński, który jest prezesem Towarzystwa.

(—si)

* * *

15-LECIE HAAREC. Czołowy organ ogólnych syjonistów w Palestynie, doskonale redagowane pismo codzienne „Haarec", obchodzi obecnie jubileusz 15-lecia swego istnienia. Haarec założony został w styczniu 1923, przy czym w pierwszym okresie pojawiał się w Jerozolimie, a dopiero potem przeniósł się do Tel Awiwu.

WYBÓR PROZY PALESTYŃSKIEJ. Nakładem wydawnictwa Rubin Mass w Jerozolimie, ukaże się wkrótce antologia prozy palestyńskiej, pod redakcją dra Rafaela Pataja i Cwi Wohlmuta. Antologia ta zawierać będzie najlepsze opowiadania pisarzy palestyńskich z ostatnich lat 30-tu. Poza tym znajdują się również krótkie artykuły o całokształcie twórczości każdego pisarza, którego utwory wejdą w skład tego zbiorowego dzieła, jak i krótka biografia i bibliografia.

ZBIOROWE WYDANIE DZIEŁ PROF. NACHUMA SLUSCZA, pojawi się niebawem staraniem komitetu jubileuszowego. Pierwszy tom zawiera opisy z podróży po Afryce północnej, gdzie autor odkrył nieznane szczepy żydowskie, a między nimi jeden szczep mieszkający w jaskiniach. Całość obejmie 7 tomów.

„CZY DOJRZELIŚMY DO WŁASNEGO PAŃSTWA?" Pod tym tytułem ukazała się broszura napisana przez znanego poetę hebrajskiego Awigdora Hameiri.

NOWY TOM WIERSZY hebrajskiego poety Arie Ibn Zahawa ukazał się nakładem „Jawne" p. t. „Szaar Jaruszalaim".

NOWELE HEBRAJSKIE Z ŻYCIA ŻYDÓW W AMERYCE. Rubin Walenroth wydał ostatnio zbiór nowel hebrajskich p. t. „Badiota Haszlisit", w których przedstawia typy emigrantów żydowskich, zmagającą się z nową dla nich rzeczywistością amerykańską. W literaturze hebrajskiej jest to jeden z nielicznych zbiorów opowieści na ten temat.

ZGON TŁUMACZA TALMUDU NA JĘZYK ŻYDOWSKI. W 62 roku życia zmarł w Hajfie znany filolog żydowski dr Jakub Meir Zalkind, który zdobył sobie rozgłos jako tłumacz Talmudu na język żydowski. Zmarły urodził się w Kobryniu i kształcił się w jesziwie wołyńskiej. Później skończył seminarium rabiniczne w Berlinie i studiował na uniwersytetach niemieckich i szwajcarskich.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— Z „ŻYDOWSKIEJ SCENY NARODOWEJ". Sztuka „Jakub i Ezaw" zdobywa sobie z dniem każdym coraz większe powodzenie. „Jakub i Ezaw" grany jest dziś i codziennie o godz. 8.30. Dziś po południu o godz. 4.30 grana będzie na ogólne żądanie sztuka „Sąd" S. Batdori. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, oraz przy kasie teatru, Bocheńska 7.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro wieczorem, po cenach zniżonych świetny utwór Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu" w inscenizacji i reżyserii autora. Jutro po południu „On i jego sobowtór" pełna humoru komedia M. Hennequin'a w premierowej obsadzie.

— „RIGOLETTO" Z SARI, BADESCU I TASSIANEM. Najpopularniejsze dzieło Verdi'ego „Rigoletto" ukaże się w poniedziałek, na scenie teatru miejskiego. Operowe to słuchowisko stanie się sensacją muzykalnego Krakowa dzięki znakomitej obsadzie głównych partii w osobach primadonny Ady Sari, oraz dwóch świetnych gości zagranicznych, tenora scen europejskich Dinu Badescu i barytona król. opery w Bukareszcie Serbana Tassiana. Obsady dopełnią: Z. Bułatówna, oraz artyści opery krakowskiej: M. Feherpataky, M. Piszczkówna, A. Mazanek, A. Cirin, A. Książkiewicz i A. Wolak.

— JEDYNY KONCERT IGNACEGO FRIEDMANA, genialnego pianisty-wirtuoza, odbędzie się we wtorek, 18 bm. w Starym Teatrze. Sławny artysta, który ostatnio na koncertach w Budapeszcie był przedmiotem niezwykle entuzjastycznych owacyj, przybywa do Krakowa w niedzielę wieczór.

— WYSTAWA OBRAZÓW ZRZESZENIA ŻYD. PLASTYKÓW przy ul. Przemyskiej 3 zawiera interesujący pokaz prac cenionego art. mal. Nussyna Korzenia (Warszawa). Większym pokazem dzieł prezentują się również A. Soldinger i H. Hönigman. W bieżącej wystawie biorą udział: Białogórski, L. Lewkowicz, R. Immerglück, A. Neuman, W. Strassberg i E. Zolimanówna. Wystawa ta, zasługująca na zainteresowanie, potrwa jeszcze tydzień. Otwarta codz. od godz. 11—3. Wstęp 50 gr., dla członków Zrzeszenia wolny.

— STOW. MŁODYCH MUZYKÓW, ul. Sławkowska 12 urządza w niedzielę, 16 bm. koncert w wykonaniu Stelli Dorthaimer (skrzypce), przy fortepianie Wilhelm Mantel. Początek godz. 18.

REPERTUAR TEATRÓW

Żyd. Scena Narodowa

Sobota, godz. 4.30 popoł. „Sąd", godz. 8.30 wiecz. „Jakub i Ezaw".

Teatr im. J. Słowackiego

Sobota: godz. 8 wiecz. „Gałązka rozmarynu".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dziewczęta z Nowolipek" (Barszczewska).
APOLLO: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" (Dorothy Lamour, Lew Ayres i in.).
ATLANTIC: „Janosik, hetman zbójnicki" i „Cienie przeszłości" (Kay Milland, Gertruda Michael).
BAGATELA: „Krew na morzu" i rewia.
PROMIEŃ: „Czar cyganerii" (Marta Egerth).
MUZEUM: „Rose Marie" (Janette MacDonald).
STELLA: „Znachor".
SZTUKA: „Dziewczę z temperamentem (Anny Ondra).
UCIECHA: „Jej największy błąd" Paula Wessely.
WANDA: „Ich stu i ona jedna" (Deanna Durbin).

PRAWO I ŻYCIE

Podatek dochodowy

Najpowszechniejszym podatkiem jest podatek dochodowy. Obecnie Urzędy Skarbowe dokonywują wymiarów podatku dochodowego na rok 1937. Wymiary tegoroczne są o wiele większe, niż wymiary za poprzednie lata i nierzadko nakazy płatnicze opiewają na kwoty przewyższające kilkakrotnie wymiar za rok ubiegły.

W związku z wymiarem podatku dochodowego na rok 1937 podajemy najważniejsze zasady, dotyczące wymiaru i postępowania odwoławczego w dziedzinie podatku dochodowego

Dwa rodzaje podatku dochodowego.

Ustawa o podatku dochodowym rozróżnia dwa rodzaje podatku dochodowego: 1) podatek dochodowy z działu I, (jest to ten podatek, który opłaca kupiec, rzemieślnik, przemysłowiec, zawody wolne etc.) oraz podatek dochod. z działu II, czyli podatek dochod. z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę. Ten drugi rodzaj podatku opłacają więc przede wszystkim urzędnicy i osoby, pozostające w stosunku pracy najemnej, o ile wynagrodzenie ich jest wyższe, jak 1.500 zł w stosunku rocznym, przy czym podatek ten pobiera się przez potrącenie pewnej kwoty, obliczonej w stosunku procentowym wedle skali, oznaczonej w ustawie, przy każdorazowej wypłacie wynagrodzenia. Potrącone kwoty wpłaca pracodawca do kasy właściwego Urzędu Skarbowego w terminie do 7 dni po upływie miesiąca kalendarzowego, w którym nastąpiła wypłata wynagrodzenia.

Co stanowi podstawę do opodatkowania?

Do opłacania podatku dochodowego obowiązani są ci, których dochód roczny przekracza 1.500 zł. Opodatkowaniu podlega dochód ze wszelkiego rodzaju źródeł dochodu ,przy czym przy wymiarze podatku zlicza się dochód, uzyskany ze wszystkich źródeł i podatek wymierza się wtedy o d ł ą c z n e j sumy dochodów danej osoby, t. zn., że jeżeli n. p. ktoś ma dochód z przedsiębiorstwa handlowego, z domu i z przedsiębiorstwa przemysłowego (3 źródła dochodu), w takim razie wszystkie te dochody zlicza się razem i suma, w ten sposób osiągnięta, stanowi podstawę opodatkowania.

Co to jest „dochód"w rozumieniu ustawy?

Przez „dochód" rozumie ustawa sumę wszystkich przychodów w pieniądzach, lub wartościach pieniężnych, uzyskanych z poszczególnych źródeł, po potrąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów, — łącznie z corocznym potrąceniem na amortyzację budynków, maszyn i martwego inwentarza, oraz po potrąceniu strat częściowych, lub całkowitych w przedmiotach, podlegających zużyciu i służących do osiągnięcia dochodu. Do kosztów osiągnięcia przychodów zalicza się także koszty wyżywienia członków rodziny płatnika, o ile pracują stale w jego przedsiębiorstwie handlowym, lub przemysłowym, albo w gospodarstwie leśnym lub rolnym. Co do potrąceń na amortyzację istnieją pewne określone normy dla różnego rodzaju budynków, maszyn, innych ruchomości etc.

Co należy potrącić z dochodu?

Od dochodu należy potrącić: 1) odsetki od długów, 2) wartość pieniężną rent i trwałych ciężarów, opartych na tytułach prawnych, 3) opłaty zapomogowe, emerytalne i ubezpieczeniowe za płatnika i członków jego rodziny, o ile opłaty te nie przekraczają za każdą ubezpieczoną osobę rocznie 300 zł, 4) premie asekuracyjne, nie przekraczające 300 zł rocznie na osobę płatnika, lub też 600 zł rocznie na osobę płatnika i członków rodziny, pozostających na jego utrzymaniu, 5) bezpośrednie podatki państwowe i samorządowe, oraz przymusowe świadczenia na cele publiczne, z wyjątkiem podatku dochodowego, podatku specjalnego od tantjem, nadzwyczajnej daniny państwowej, daniny lasowej i podatku majątkowego.

Jakie przychody są zwolnione od podatku dochodowego?

Następujące przychody nie podlegają w ogóle opodatkowaniu podatkiem dochodowym: a) nadzwyczajne przychody ze spadków, legatów, darowizn, posagów, kapitałów, wypłaconych za ubezpieczenie życia jeżeli przychody te nie są periodyczne, b) przychody, pochodzące ze spieniężenia majątku, c) wygrane loteryjne i losowe, d) wpłaty z tytułu umarzania wierzytelności, e) zyski ze sprzedaży przedmiotów majątkowych, pod tym jednakże warunkiem, że sprzedaż nie nastąpiła we wykonywaniu przedsiębiorstwa zarobkowego.

Co stanowi dochód głowy rodziny?

Za dochód głowy rodziny uważa się sumę jej dochodów o r a z dochodów członków rodziny (żony i dzieci), o i l e głowa rodziny ma prawo rozporządzania dochodami członków rodziny, lub też prawo użytkowania tych dochodów, chyba, że dochody członków rodziny pochodzą ze źródeł, podlegających odrębnemu opodatkowaniu.

Dochód spólnika.

Dochód ze źródeł, będących współwłasnością kilku osób (np. wspólne przedsiębiorstwo, wspólna realność) rozdziela się pomiędzy spólnikami stosownie do wysokości ich udziałów i każdą część ogólnego dochodu przypadającą na poszczególnych spólników opodatkowuje się oddzielnie.

Wymiary i norma średniej dochodowości.

Opodatkowaniu podlegają dochody, uzyskane w ostatnim roku kalendarzowym, poprzedzającym rok podatkowy; więc np. podatek dochodowy na rok 1937 wymierza się od dochodu, osiągniętego przez płatnika w roku ubiegłym, tj. w roku 1936

Ustawa określa, c o należy uważać za dochód od poszczególnych źródeł dochodu. Za dochód np. z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz zajęć zawodowych i innych zatrudnień o celach zarobkowych uważa się różnicę między sumą przychodów a sumą potrąceń. Przy dokonywaniu wymiaru jednak w praktyce nie potrąca się poszczególnych odliczeń (na koszty osiągnięcia zachowania i zabezpieczenia przychodów) celem obliczenia dochodu, lecz przyjmuje się normę średniej dochodowości, ustaloną przez Izbę Skarbową przy współudziale czynnika obywatelskiego dla poszczególnych źródeł dochodu, a określającą zysk w stosunku procentowym od osiągniętego dochodu. I tak n. p. dla handlu zostały ustalone normy średniej zyskowności dla poszczególnych branż i artykułów (np. dla konfekcji damskiej 7% dla handlu hurt., a 15% dla detalicznego).

Zasada progresji podatku dochodowego.

Podatek dochodowy płaci się wedle skali, ustalonej w ustawie. Im wyższy dochód, tym wyższy jest oczywiście podatek. Jednakże obowiązuje tutaj zasada progresji, polegająca na tym, że podatek nie wzrasta proporcjonalnie ze wzrostem dochodu, lecz w o wiele wyższym stosunku. I tak np. od dochodu 1.500 zł podatek dochodowy wynosi zł 44, od dochodu zaś dwa razy wyższego, t. j. od 3.000 podatek wynosi już zł 143, a od dochodu 6.000 zł podatek wynosi 397 zł.

Zwyżki i zniżki przy podatku dochodowym.

O ile podatnik jest nieżonaty (lub niezamężny) i nie ma na utrzymaniu swym żadnego członka rodziny, a osiąga dochód ponad 3.600 zł, w takim razie stopę podatkową, ustaloną w skali podatkowej, podwyższa mu się o 14%.

Jeśli zaś na utrzymaniu podatnika pozostaje więcej, aniżeli jeden członek rodziny (t. zn. przynajmniej dwóch, np. żona i dziecko) a dochód jego nie przekracza 7.200 zł, stopę podatkową należy obniżyć o 2 stopnie na każdego następnego członka rodziny. Jeżeli więc np. ktoś ma na swym utrzymaniu żonę i dwoje dzieci, wówczas należy mu potrącić 4 stopnie na utrzymanie dwojga dzieci.

Odwołanie od wymiaru podatku dochodowego.

Podatek dochodowy, wymierzony niezgodnie z powyższymi zasadami, można zaczepić odwołaniem. Celem wniesienia odwołania należy najpierw zbadać podstawy wymiaru, które Urząd Skarbowy podaje ustnie lub — na żądanie płatnika — na piśmie (za odpowiednią opłatą stemplową). W uzasadnieniu wymiaru podaje Urząd Skarbowy podstawy, na których wymiar się opiera. Przy przedsiębiorstwie handlowym np. władza wymiarowa przyjmuje za podstawę pewien obrót, uzyskany przez płatnika w roku, poprzedzającym rok podatkowy, oraz jakąś normę zyskowności dla danego rodzaju handlu (np. obrót 30.000 zł wedlet 10% zyskowności). Do 30 dni od doręczenia nakazu zapłaty można wnieść odwołanie przeciwko wymiarowi, a w odwołaniu należy przytoczyć zarzuty przeciwko wymiarowi z podaniem odnośnych dowodów.

Umorzenie podatku dochodowego wskutek nieszczęśliwych okoliczności.

Gdyby na skutek nieszczęśliwych okoliczności, lub nadzwyczajnych wydarzeń, jak np. długotrwała choroba, śmierć członków rodziny, gradobicie, powódź, wojna, kradzież, rabunek, pożar i inne wydarzenia żywiołowe, utrata źródła dochodu wskutek przymusowej licytacji lub likwidacji przedsiębiorstwa, utrata kapitału, utrata zdolności do pracy z powodu starości, lub choroby itd., zdolność płatnicza danego podatnika znacznie się zmniejszyła, w takim razie Urząd Skarbowy może umorzyć odpowiednią część wymierzonego podatku na prośbę, wniesioną przez płatnika najpóźniej do końca roku podatkowego, o ile uzna, iż podatnikowi ulga ta jest naprawdę potrzebna.

Terminy płatności podatku dochodowego.

Podatek dochodowy płaci się w dwuch ratach. Mianowicie do 1. maja należy zapłacić połowę podatku przypadającego od dochodu zeznanego, względnie połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, a do 1 listopada, lub najdalej do 30 dni od doręczenia nakazu płatniczego należy wyrównać ewentualną różnicę pomiędzy podatkiem, wpłaconym do 1 maja, a podatkiem wymierzonym w nakazie płatniczym.

ADW. DR SZYMON LUSTGARTEN.

Informator prawniczy

„CZYTELNIK Z PROWINCJI 15 LAT" 1) Opłaty sądowe i doręczeniowe od Pańskiej skargi kasacyj nej będą wynosić łącznie około 220 zł. Do skargi, musi Pan dołączyć dowód wpłacenia kaucji kasacyjnej, która w Pańskim wypadku wynosi 300 zł 2) Odpowiedź na pytania dalsze otrzyma Pan w innym dziale.

„WDZIĘCZNY ABONENT" 1) Utarg z prania kol nierzy musi Pan również wpisywać do ksiąg. Co do sposobu buchalteryjnego przeprowadzenia powinien Pan zasięgnąć porady księgowego 2) Syn Pański, chcąc wykupić świadectwo IV kategorii — musi wnieść prośbę o zezwolenie na to świadectwo 3) Obroty te może Pan połączyć. Patent musi Pan jednak wykupić dla każdego sklepu z osobna.

„WYSZYNK", RZESZÓW. 1) Przedsiębiorstwo Pańskie jest przedsiębiorstwem gastronomicznym. 2) Na rok 1938, musi Pan wykupić świadectwo pół roczne drugiej kategorii handlowej.

„DZIESIĘCIOLETNI ABONENT" 1) Wystarczy wpisać zakupione ilości 2) Pozycyj tych nie musi Pan wpisywać imiennie.

P. SALA Z., JAWORNIK RUSKI, p. ŻOHATYN 1) Jest Pani obowiązana wykupić świadectwo przemysłowe VIII kat. przemysłowej 2) O ile jednak pani posiada kartę rzemieślniczą i pracuje sama, może Pani wnieść prośbę o zwolnienie z obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego.

„UBEZP.". Jesteśmy zdania, że składki należne Ubezpieczalni Społecznej nie są jeszcze przedawnione.

„B. S. W. 11" Prawdą jest, że lokator jest obowiązany ponosić koszty drobnych napraw — bez regresu do właściciela realności. Natomiast obowiązek ten nie ma nic wspólnego z ustawową obniżką czynszu w starych domach. Czy wydatki, poniesione przez Panią, są uważane za „drobne", to zależy od konkretnych okoliczności, a w szczególności od wielkości mieszkania Pani, wysokości czynszu, sytuacji majątkowej obu stron itd.

„TORBY SZKOLNE". Zasadniczo jest Pan zobowiązany do wykupna świadectwa przemysłowego. Urząd Skarbowy może Pana jednak zwolnić od wykupna świadectwa na podstawie podania, w którym powinien Pan powołać się na to, że Pan pracuje sam.

„CZYTELNIK NOWEGO DZIENNIKA,KRAKÓW" O ile przedsiębiorstwo Pańskie podpada wedle ustawy pod IV kategorię handlową, nie wolno Panu nikogo zatrudniać. Jeśli jednak przedsiębiorstwo to

na podstawie ustawy zaliczone jest do wyższej kategorii, a tylko na zasadzie okólnika ministerialnego o ulgach w świadectwach przemysłowych należy do IV kategorii handlowej, w takim razie może Pan zatrudniać tę pomocnicę.

„S. L. Ch" 1) Może Pan wystawić rachunek na „sprzedaż gotówkową" 2) Wolno Panu również wystawić rachunek na kupiony towar, względnie nie ujawnić nazwiska dostawcy, o ile Pan kupił towar np. na jarmarku.

„BEZRADNY" 1) Zaległość Pańska jest przedawniona. 2) Czy zaległości te zostały skreślone, o tym mógłby się Pan dowiedzieć w Urzędzie Skarbowym dawnego miejsca zamieszkania, względnie w Urzędzie w Tarnowie. 3) Zasadniczo Urząd Skarbowy powinien zaległość taką skreślić z urzędu. W praktyce jednak bez wniosku stron nie dzieje się to prawieże nigdy.

P. R. EINHORN, ZAKOPANE. W sprawie tej prosimy zwrócić się do Izby Handlowo Przemysłowej w Krakowie, oraz ewent. do poselstwa angelskiego i amerykańskiego w Warszawie.

„STAŁY CZYTELNIK, JASŁO". Zasadniczo podanie takie podlega opłacie stemplowej.

„DZIESIĘCIOLETNIA CZYTELNICZKA Z UL. MOSTOWEJ" 1) Wolno Pani potrącać po 20 zł z czynszu. Musi się Pani jednak liczyć z tym, że właściciel realności może zażądać ustalenia czynszu podstawowego. Czy ustalenie czynszu przez sąd będzie dla Pani korzystne, to zależy od tego, ile naprawdę wynosił czynsz w czerwcu 1914 r. 2) Obniżka 15 proc. odnosi się do czynszu podstawowego 3) Radzimy sprawę ugodowo załatwić, gdyż z przedstawionego opisu wydaje nam się, że ewent. ustalenie czynszu może wypaść niekorzystnie dla Pani.

Nazwanie „kupcem" nie jest obrazą

Warszawa 14. 1. Niezmiernie charakterystyczne orzeczenie Sądu Najwyższego zapadło w procesie o obrazę, wytoczonym przez jednego z adwokatów prowincjonalnych na tle scysji w czasie rozprawy sądowej. Adwokat nazwany został przez swego przeciwnika „kupcem". Podkreślił on bowiem, że postępowanie adwokata świadczy o tym, że zmienił on swój zawód na kupiecki. Proces ten przeszedł przez dwie instancje, lecz zapadły w nich wyroki uniewinniające. Adwokat wystąpił ze skargą kasacyjnę do Sądu Najwyższego, który kasację oddalił. Sąd Najwyższy uznał, że nazwanie kogoś „kupcem" nie jest obrazą i nie może nikogo poniżyć w opinii ze względu na równowartość zawodów dla społeczeństwa.

Kiedy ubezpieczony musi się leczyć w szpitalu?

Według ustawy o ubezpieczeniu społecznym, na zlecenie lekarza ubezpieczalnia może zarządzić umieszczenie chorego w szpitalu bez względu na jego zgodę.

Wypadek tego rodzaju powstaje wówczas, gdy rodzaj choroby wymaga leczenia i pielęgnowania, które w domu ubezpieczonego jest niemożliwe, gdy choroba jest zakaźna, stan chorego lub jego zachowanie się wymaga stałego nadzoru i wreszcie gdy chory niejednokrotnie przekroczył regulamin dla chorych, lub postępował wbrew poleceniom lekarza.

Międzynarodowy konkurs stenotypistów w Holandii

W Hadze odbył się w tych dniach międzynarodowy konkurs szybkości pisania na maszynie, w którym uczestniczyło ogółem 28 osób, reprezentujących szereg krajów. Przeważała w konkursie liczba kobiet, mianowicie 21 na 7 mężczyzn.

Czas dyktanda ograniczono do 30 minut. Zwycięzył Belg, Victor Vanderpol, który osiągnął 493 uderzeń na minutę.

Fenomen medyczny w Nieświeżu

W szpitalu powiatowym w Nieświeżu lekarze są świadkami bardzo rzadko notowanego w medycynie przypadku. Do szpitala dostarczony został mieszkaniec miasteczka Horodziej, pow. nieświeskiego, Aronow Gedala, który na tle nieporozumień rodzinnych w celu samobójczym przeciął sobie brzytwą klatkę piersiową poprzez żebra, następnie brzytwą tą otworzył sobie worek osierdziowy serca. Dostarczonego natychmiast do szpitala operował doktór szpitalny Łyczkowski, który zeszył tętniące serce. Od chwili operacji upłynęło już 4 tygodnie, a Aronow żyje i czuje się coraz lepiej. Należy zaznaczyć, że Aronow ponadto również brzytwą przerżnął sobie tchawicę i żyły u rąk.

Nieprawdopodobny ten wypadek ściągnął do szpitala powiatowego wielu lekarzy, którzy zainteresowali się rekonwalescentem z punktu widzenia naukowego.

Przegląd gospodarczy

Sytuacja na rynkach rolnych

Na światowych rynkach zbożowych sytuacja w tygodniu ubiegłym doznała wyraźnego wzmocnienia połączonego ze zwyżką cen. Tłumaczy się to — z jednej strony — wiadomościami o wysokości zbiorów na półkuli południowej, z drugiej — zakupem przez Anglię nadwyżek wywozowych Kanady. Zbiory południowych krajów zamorskich, jakkolwiek są zupełnie dobre, to jednak nie grożą większym i zaburzeniami na rynkach, a wobec zdjęcia z rynków nadwyżek kanadyjskich przypuszcza się — że równowaga pomiędzy popytem i podażą zachwiana nie zostanie. Nie znaczy to, że nie utworzą się w końcu kampanii zapasy niesprzedane, ale oczywiście będą one zapewne mniejsze, niż początkowo przypuszczano, a następnie mamy przed sobą jeszcze przeszło 6 miesięcy, w ciągu których zajść mogą jeszcze wypadki, mogące obalić wszelkie przewidywania. O mocnej sytuacji świadczy to, że zwyżkę stwierdzimy przede wszystkim na rynkach eksportowych, W Sanach Zjednoczonych i Argentynie. Nie obeszło się tu rzecz prosta bez wpływu spekulacji, ale moment ten w handlu terminowym zawsze powinien być brany pod uwagę.

Mocna tendencja panowała i na rynkach krajowych, jakkolwiek zaznaczyć należy, że była ona mniej wyraźna, niż na zagranicznych. Ostatnio — zdrożały cokolwiek zboża jare, jęczmień i owies — co tłumaczy się bliskością wiosny, kiedy zapotrzebowanie tych zbóż ze strony gospodarstw rolnych jest zwykle duże. Z innych ziemiopłodów zanotować należy lekki spadek oleistych, zwyżkę zaś pasz (słomy i siana) oraz ziemniaków i białej koniczyny; strączkowe utrzymały się na niezmienionym poziomie.

Na rynku zwierząt rzeźnych sytuacja kształtowała się nadal słabo. Bydło i trzoda chlewna zniżkowały, bardzo nieznacznie podniosły się ceny cieląt, co tłumaczy się małą podażą tego towaru ze strony małych gospodarstw, gdzie krowy zaczynają cielić się dopiero pod wiosnę. Obecnie rozprowadzany jest kredyt na opas bydła, oparty na tych samych zasadach, co i kredyt zastawowy i zaliczkowy pod zboża. Pożyczki, które rolnicy mogą zasięgać na opas, wyznaczone są w wysokości wystarczającej (80—120 zł na 1 sztukę wołu — zależnie od dzielnicy, na krowy i jałowiznę stawki te są cokolwiek niższe). Kwota ta powinna być dostateczna dla opasu zwierzęcia w ciągu około 3 miesięcy. Różnica pomiędzy cenami zwierząt chudych i dotuczonych na naszych rynkach jest tak duża, że opasanie na ogół zdaje się będzie się kalkulowało.

Na rynku masła panowała tendencja słaba. Eksport odbywa się w warunkach niekorzystnych, ogólna ilość wywozu tego artykułu w porównaniu z rokiem zeszłym uległa dotkliwemu spadkowi — co się ujemnie odbija i na rynkach krajowych. — Ceny jaj natomiast ostatnio ponownie zwyżkowały. Towar gwarantowanej świeżości stale poszukiwany

Na rynku ryb większe zmiany nie zaszły, ceny w porównaniu z przedświątecznymi oczywiście się obniżyły, obecnie jednak utrzymują się przy nieznacznych wahaniach.

Rynek warzyw doznał w ubiegłym tygodniu wyraźnej poprawy. Zwłaszcza cebula, dzięki znacznemu wywozowi, cieszy się dużym popytem, a ostatnie notowania za dobry towar eksportowy dochodziły do 22 zł za 100 kg. Jest to cena od paru lat nienotowana. Zwyżkowały również warzywa kapustne, szpinak i szczaw znajdują się na rynku w ilości nieznacznej po bardzo wysokiej cenie.

Z. K.

Dwa doniosłe okólniki w sprawach podatkowych

W ostatnim Dzienniku Urzędowym Min. Skarbu, zostały ogłoszone 2 doniosłe okólniki w sprawie świadectw przemysłowych. Przede wszystkim wyjaśnia się, iż hurtownie tytoniowe, wobec spodziewanej likwidacji części tych hurtowni z dniem 28 lutego br. (w Warszawie 10 marca) mogą wykupić tymczasowo świadectwo przemysłowe na rok 1938 II. kat. handlowej. O ile właściciel hurtowni otrzyma dalszą koncesję wówczas będzie mógł dopłacić do właściwej wysokości świadectwa przemysłowego.

Drugi okólnik dotyczy stawki podatku przemysłowego od obrotu dla przedsiębiorstw cukierniczych. Przedsiębiorstwa, które prowadzą cukiernie i pracownie cukiernicze opłacają podatek według następujących stawek: 1) zaliczone do kat. 4, 5 lub 8 — ze sprzedaży artykułów spożywczych na miejscu 3 proc., 2) od obrotów ze sprzedaży nie do spożycia na miejscu 1,5 proc., 3) zaliczone do kat. 1, 2, 3 i 4 lub 5 przemysłowej przy spożyciu na miejscu również 3 proc., przy nieprowadzeniu ksiąg handlowych i 1,9 proc. w razie prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Ulgi podatkowe dla taksówek nie wszędzie są stosowane

W „Dzienniku Urzędowym Min. Skarbu" w Nr. 33 z dnia 30 grudnia r. z. ogłoszono okólnik min. skarbu.

W zarządzeniu tym między in. przedłużono termin wykupienia świadcetw przemysłowych na r. 1938 do 15 stycznia i zryczałtowano podatek obrotowy, który płatny jest przy wykupnie świadectw przemysłowych. Podatek ten wynosi 40 zł., 25 zł., względnie 15 zł., w zależności od wielkości miasta.

Wobec jednak tego, że mimo wydrukowania tego okólnika w powyższym „Dzienniku", niektóre urzędy skarbowe odmawiają przyjmowania zryczałtowanego podatku od obrotu, tłumacząc się nieotrzymaniem odpowiedniego okólnika, Związek związków właścicieli dorożek samochodowych R. P. zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o przedłużenie terminu 15 stycznia chociażby do końca b. m., ponieważ zainteresowani nie mogli dotąd uiścić omawianych dopłat z przyczyn od siebie niezależnych.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków 14. 1. Pszenica 80% ziarn. szklist. 30.50 — 31, jednolita (dworska) czerw. 28.75 — 29, biała 28.75 — 29, zbierana (targowa) 28 — 28.25, żyto jednolita (dworskie) 23.50 — 23.75, zbierane (targowe) 22.50 — 23, jęczmień jednolity (dworski) 21 — 22.50, przemiałowy 19.25 — 19.50, pastewny 18.50 — 18.75, owies jednolity (dworski) 21.75 — 22.25, zbierany (targowy) 20.50 — 21, zadeszczony 19.25—19.75, mąka pszenna 0.30% 45.25 — 46.75, 0.50% 43.75 — 44.25, 0.65% 40.75 — 41.25, razowa 0.95% 32.75 — 33.25, pastewna 17.50 — 17.75, mąka żytnia z okr. krak. 0.50% 34 — 34.25, 0.65% 33 — 33 25, razowa 0.95% 26.75 — 27, mąka żytnia z okr. pozn. 0.50% 34.50 — 35, 0.65% 33.50 — 34.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 14. 1. Ceny orientacyjne: wszystkie bez zmiany. Pszenica 165 ton tendencja spokojna, żyto 493 ton — spokojna, jęczmień 340 ton — chwiejna, owies 75 ton — ożywiona.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 14. 1. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 117, Żyrardów 62, Cukier 38½ — 38, Starachowice 38¾ — 38, Węgiel 30¼. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna II. em. 79¼, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna I. em. 89, 5% poż. konwersyjna 67¾ — 67 7/8, 4% poż. konsolidacyjna grube 68, drobne 67 — 67¼, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42 1/8, 4½% poż. wewnętrzna grubo 65¾ drobna 65 3/8. Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 89.05, Gdańsk 100, Holandia 293.35, Kopenhaga 117½, Londyn 26.32, Nowy Jork 5.27⅛, Nowy Jork telegraficzny 5.27 5/8, Oslo 132.30, Praga 18.51, Szwajcaria 121.85. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 14. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.85, Londyn 21.63½, Nowy Jork 4.33 3/8, Bruksela 73.25, Mediolan 22.77, Amsterdam 241, Sztokholm 111.52 1/3, Oslo 108.72½, Kopenhaga 96.60, Praga 15.20. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 14. 1. Cynk 15 3/16 — 9/16, 15 5/8 — 11/16, cyna 185 — ⅛, 185¼ — ½, straits 189, ołów 17 — 1/3, 17¼ — 5/6, miedź 42½ — 5/8, 42¾ — 13/16, elektrolit 46½ — 47¼, złoto 139,7½.

Do Komitetów Lokalnych i Mężów Zaufania Organizacji Syjonistycznej!

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska zwraca uwagę Komitetom Lokalnym na fakt, iż z **końcem bieżącego miesiąca** akcja legitymacyjna zostanie **definitywnie zakończona**. Zaznaczamy, że ilość mandatów przypadających poszczególnym miejscowościom na najbliższą Konferencję Krajową zostanie ustalona na podstawie liczby legitymacyj partyjnych, **sprzedanych w powyższym terminie.**

W związku z tym Egzekutywa wzywa Komitety Lokalne do intensywnego przeprowadzenia i terminowego zlikwidowania akcji legitymacyjnej.

EGZEKUTYWA ORG. SYJONISTYCZNEJ dla Zachodniej Małopolski i Śląska.

KRONIKA

STYCZEN	Wschód słońca 7 g 36 m
15	Zachód słońca 3 g 52 m
SOBOTA	13 Szwat 5698

Komitet Organizacyjny Kongresu Samopomocy Żydów w Polsce

Centrala dla zach. Małop. i Śląska w Krakowie

W związku ze zbliżającym się terminem likwidacji akcji legitymacyjnej, Komitet zwraca się do wszystkich Komitetów okręgowych, lokalnych mężów zaufania z apelem, by przystąpili do wzmożonej propagandy i rozsprzedaży legitymacyj. Od ilości sprzedanych legitymacji zależeć będzie siła, jaką Kongres będzie reprezentował. Pieniądze z dotychczasowej rozsprzedaży legitymacyj należy bezwzględnie odprowadzić na adres skarbnika Komitetu Centralnego p. Ignacego Halperna, Kraków, Grodzka 58.

W niedzielę, dnia 16 stycznia 1938 odbędą się następujące Zjazdy Okręgowe, z udziałem delegatów Centrali w Krakowie.

Bochnia — delegat p. E. Altschüler; Chrzanów — delegat p. J. Grünberger; Nowy Sącz — delegat p. mgr R. Wolf; Rozwadów — delegat p. mgr K. Goldfarb; Rzeszów — p. dr O. Spira.

Wzywamy Komitety Lokalne należące do danych Okręgów, by wydelegowali swoich przedstawicieli na wyżej podane zjazdy.

Podziękowanie

WP. Dr. D. RUBINSTEINOWEJ Dietla 99 za bezinteresowne wyleczenie naszej córki z ciężkiej choroby i za nadzwyczajną opiekę składają tą drogą serdeczne podziękowanie

189g **REISEROWIE, Sarego 23.**

Przeciw zakusom hitlerowców gdańskich

W dniu 12 bm odbyła się w Krakowie konferencja sfer gospodarczych, zainteresowanych w eksporcie do Gdańska. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa ujawniających się tendencji nazistycznych sfer gdańskich w kierunku usuwania dotychczasowych przedstawicieli przemysłu i handlu polskiego i zastąpienie ich przez Gdańszczan Niemców. Zebrani zgodnie z identycznymi uchwałami na terenie Lodzi, Warszawy i innych ośrodków przemysłowych, uchwalili jednogłośnie **przeciwstawić się tym zakusom i bezwarunkowo dotychczasowych przedstawicieli nie oddalać, ani też bezpośrednio z gdańskimi odbiorcami nie pracować.**

Nie ma groźby wylewu

Ostatnia odwilż i padający wciąż deszcz spowodowały wzrost wody na Wiśle. Wczoraj do południa stan wody na Wiśle podniósł się o 37 cm., wynosił jednak dalej minus 195 cm. W godzinach wieczornych spodziewano się dalszego wzrostu o 50 cm.

Mimo to jednak nie ma niebezpieczeństwa powodzi, gdyż topnienie śniegu w górach odbywa się w wolnym tempie.

Proces Doboszyńskiego we Lwowie — 4 lutego

Zmiany na liście świadków

Jak się dowiadujemy, obrońcy inż. Doboszyńskiego w Krakowie otrzymali wiadomość, że proces rozpocznie się w dniu 4 lutego b. r. przed sądem przysięgłych we Lwowie.

Jak wynika z wiadomości nadeszłych do Krakowa, zajść mają zmiany na liście świadków. Prokurator dr. Olszewski, który oskarżać będzie na rozprawie, zrezygnował bowiem z przesłuchania 12 świadków. Wśród nich znajduje się rusznikarz p. Splichal oraz 9 kupców żydowskich z Myślenic, których zeznania będą odczytane z aktów.

Natomiast domaga się prokurator przesłuchania innych świadków, a to 5 towarzyszy inż. Doboszyńskiego. Zawnioskował również prokurator dowód z nr. Wieczoru Warszawskiego, który pisze o doniesieniach prasy angielskiej w sprawie napadu myślenickiego. W ten sposób będzie można przedstawić wrażenia, jakie napad myślenicki wywołał zagranicą.

Zabójca młodej Krakowianki stanie wkrótce przed sądem

Przed sensacyjnym procesem

Trzy miesiące minęły od chwili, kiedy na ul. Krótkiej w Krakowie dokonana została straszna zbrodnia. W mieszkaniu woźnego szpitala Ubezpieczalni Społecznej zamordowano jego 24-letnią żonę, Franciszkę Rachwalikową.

Mordercę wskazał 4-letni synek, który był w tym czasie w mieszkaniu. Sprawcą był 25-letni Józef Laszek, który od pewnego czasu przychodził do mieszkania Rachwalików.

Po dokonanej zbrodni Laszek zbiegł z mieszkania. W godzinę później znaleziono go na polach przy ul. Mogilskiej. Laszek leżał tam w kałuży krwi, mając przeciętą krtań. Wątpliwe było, czy uda się go utrzymać przy życiu.

Ciężko rannego przewieziono do szpitala, gdzie przebywał przez szereg tygodni. Struny głosowe były przecięte, zanosiło się na to, że Laszek utraci mowę.

Dzięki opiece lekarskiej udało się jednak zapobiec temu, zabójca odzyskał zdrowie i osadzony został w celi więziennej. Tutaj jednak począł Laszek zachowywać się anormalnie. Można było sądzić, że jest on umysłowo chory.

Badanie lekarskie wykazało jednak, że Laszek jest umysłowo zdrów, a jedynie zdolność rozpoznania czynu jest u niego ograniczona. Ponadto śledztwo wykazało szereg sensacyjnych momentów, odnoszących się do życia Laszka i jego znajomości.

Akta sprawy objął obecnie prokurator dr. Gajewski, który w najbliższym czasie opracuje akt oskarżenia. Laszek stanie przed sądem w połowie lutego.

Udaremnione morderstwo w Krakowie

Proces groźnej szajki włamywaczy ujawnia plan udaremnionego morderstwa w Krakowie. — Syn opracował plan okradzenia ojca. — Okradano fabrykę przez kanał

Z końcem lata ubiegłego roku dokonano w Krakowie szeregu większych kradzieży. Były to w przeważnej części kradzieże mieszkaniowe, nie brakło jednak wśród poszkodowanych i zakładów przemysłowych.

Prowadząc w tej sprawie dochodzenia policja zwróciła uwagę na kilka osób, znanych w świecie przestępczym. W pierwszym rzędzie zainteresowano się Władysławem Dębskim, karanym kilkakrotnie za kradzieże i zabójstwa, dalej karanym już 12-krotnie Stanisławem Szatanem.

Ustalono, że oni dwaj byli w pierwszym rzędzie uczestnikami tych kradzieży. Dochodzenia przyniosły jednak dalsze ciekawe momenty. Ustalono np., że w bardzo oryginalny sposób ograbiono mieszkanie urzędnika Tomasza Czajkowskiego przy ul. Długiej l. 49, skąd skradziono rzeczy wartości około 7.000 zł.

Okazało się, że w czasie nieobecności Czajkowskiego wywabiono jego służącą z mieszkania, doręczając jej fałszywe wezwanie do sądu. Ale nie tylko to. Oto okazało się bowiem, że aranżerem tego włamania był syn Czajkowskiego, Władysław Czajkowski, który działał w porozumieniu z Dębskim i Szatanem, udzielając im potrzebnych informacyj.

Dochodzenia w sprawie kradzieży w firmie „Bacon Cracovia Export" wykazały, że sprawcy zakradli się do wnętrza przez kanał podziemny i tą drogą wynosili towar.

Niemniej sensacyjne szczegóły wyszły na jaw w toku rozprawy, jaka odbyła się wczoraj w sądzie krakowskim. Tutaj bowiem Dębski i Szatan zarzucili Czajkowskiemu, że namawiał on ich do zamordowania swej macochy oraz jeszcze kilku osób. Temu zaprzeczył stanowczo Czajkowski, podtrzymując natomiast, że dokonanie morderstwa planowali Dębski i Szatan.

Rozprawa przeciągnęła się przez cały dzień aż do późnych godzin wieczornych, kiedy to ogłoszony został wyrok. Sędzia dr Kronenberg zasądził za kradzież wzgl. udzielenie pomocy: Władysława Dąbskiego na 3 lata więzienia, Stanisława Szatana na 3 lata, Franciszka Lenartka na 18 miesięcy. Kazimierza Starostka na 8 miesięcy z zawieszeniem i Władysława Czajkowskiego na 18 miesięcy z zawieszeniem.

Krakowianin popełnił samobójstwo w Katowicach

Wczoraj rano podaliśmy wiadomość z Katowic, iż na ul. 3-go Maja popełnił samobójstwo młody mężczyzna, skacząc z okna IV-go piętra. Jak niebawem stwierdzono, samobójcą był błp. Edward Birnbaum, absolwent gimnazjalny z Krakowa, o którego zaginięciu onegdaj donosiliśmy.

Wczoraj rano przybył do Katowic ojciec denata, który rozpoznał w zwłokach swego syna.

Panika na giełdzie paryskiej

Warszawa, 14. 1. PAT. W dniu dzisiejszym kryzys franka sprecyzował się w całej pełni. Pogorszenie się sytuacji waluty francuskiej występowało — jak wiadomo — już od pewnego czasu z uwagi na tarcia w łonie frontu ludowego oraz ze względu na zatargi strajkowe i inne konflikty, które utrudniając pracę przedsiębiorstw, poważnie podważyły zaufanie. Dymisja gabinetu pogłębiła panikę.

W dniu dzisiejszym giełda paryska w dziale dewizowym była nieczynna i — według otrzymanych informacji — będzie zamknięta aż do dnia 17 bm. Jednocześnie Bank Francji pragnąc zahamować panikę i utrudnić bezładną ucieczkę od waluty, jak również wywóz kapitałów zagranicę — zwrócił się do wszystkich banków z zaleceniem, aby zawiesiły na pewien okres czasu transakcje dewizowe. Dewiza na Paryż wykazała w dniu dzisiejszym dalszy poważny spadek.

Od dwóch dni ucieczka od franka spowodowała masową podaż waluty francuskiej, m. in. i w Londynie. Fundusze walutowe musiały wobec tego zakupywać poważną ilość franków francuskich. Jednocześnie ujawnia się zwyżka walut anglosaskich, będących przedmiotem popytu ze strony francuskich kapitalistów.

Bł. p.

DAWID GOLDSTEIN

Kupiec

zmarł po krótkich a dolegliwych cierpieniach w 64 roku życia

Pogrzeb odbył się w **piątek dnia 7 stycznia** 1938 r. w Krakowie przy ul. Miodowej o czym zawiadamia w ciężkim bólu po rążona

Rodzina

Krwawa demonstracja hitlerowska we Wiedniu

Wiedeń 14. 1. (T). Dziś o godz. 22-ej w okolicach dworca zachodniego doszło do zamieszek narodowo-socjalistycznych, a mianowicie gromada narodowych socjalistów zebrała się na dworcu i przed dworcem celem przywitania włoskich studentów faszystowskich, którzy przybyli do Wiednia.

Demonstranci wznosili głośne okrzyki: „Heil Hitler“. Doszło do starcia z policją w czasie którego został ranny 1 oficer i 5-ciu policjantów. Policja rozprószyła demonstrantów i aresztowała 25 osób.

Japonia nie wypowie wojny Chinom?

Londyn, 14. 1. (R). Reuter donosi z Hankou, iż oficjalnie zaprzeczają tam, jakoby marsz. Czang-Kai-Szek miał otrzymać ultimatum z Tokio w rezultacie konferencji cesarskiej.

Rząd chiński nie posiada żadnych wiadomości o decyzjach powziętych na tej konferencji. W kołach chińskich przeważa opinia, że Japonia nie wypowie wojny Chinom.

Doniosłe rozmowy

Tokio, 14. 1. (R). Ambasador niemiecki von Rirksen odbył dziś dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagr. Hirotą. Do rozmowy tej powszechnie przywiązują doniosłe znaczenie.

Rozpoczęcie rokowań pokojowych?

Hongkong, 14. 1. (R). Małżonka marsz. Czang Kai-Szeka, która przybyła do Hongkongu we wtorek powróciła samolotem do Hankou. W związku z tym rozeszły się pogłoski, że podróż jej posiada związek z ewentualnym rozpoczęciem rokowań pokojowych.

Wciąż nowe kredyty...

Tokio, 14. 1. PAT. Gabinet odbył nadzwyczajne posiedzenie, podczas którego premier Konoye udał się z raportem do cesarza. Omawiano wydanie zarządzeń w związku z polityką wobec Chin, ustaloną na konferencji cesarskiej. Definitywne decyzje zapadną jutro na wspólnym posiedzeniu gabinetu i głównej kwatery cesarskiej.

Poza tym postanowiono zwrócić się do parlamentu o nowe kredyty w kwocie 10 milionów jen na cele pomocy dla obywateli japońskich w Chinach.

* * *

Londyn, 14. 1. (R). W kołach zbliżonych do ambasady chińskiej w Londynie oświadczają, że nowy ambasador chiński w Moskwie Sun Fo, który przybył wczoraj samolotem do Holandii nie zamierza udać się do Londynu i wyjedzie wprost do Moskwy.

* * *

Tokio 14. 1. PAT. Szef biura informacyjnego japońskiego M. S. Z. Kawai oświadczył przedstawicielowi dziennika „Asahi“, że Chiny pod kierownictwem Czang-Kai-Szeka przygotowują się jednomyślnie z niezwykłą wytrwałością do stawiania dalszego oporu Japończykom. Władze japońskie w Chinach środkowych odnoszą wrażenie, że Czang-Kai-Szek jest coraz mniej skłonny do ustępstw. W obecnej chwili — oświadczył dalej Kawai — w okolicach Szanghaju i Nankinu znajduje się około 30 milionów uchodźców, pozbawionych dachu nad głową. 80 proc. uchodźców stanowią chłopi.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Impreza Tow. Przyjaciół U. H.

Sosnowiec, 14. 1. (K) Jak już donosiliśmy, staraniem Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego oddział w Zagłębiu Dąbrowskim w nadchodzącą niedzielę w lokalu Org. Syjonistycznej w Sosnowcu wygłosi odczyt n. t. „Duchowe oblicze Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie“, docent instytutu nauk judaistycznych w Warszawie, Dr. Izrael Osterzetzer. Początek referatu o godz. 20.30.

Następnego dnia w poniedziałek 17 bm. o godz. 20.30 Dr Ostersetźer wygłosi odczyt w Będzinie w sali gimnazjum im. Fürstenberga n. t. „Kultura żydowska w Hiszpanii i Abarbanel jako ostatni jej epigon“. Wstęp na oba odczyty wyłącznie za zaproszeniami.

Wyrok w procesie wielokrotnego oszusta

Katowice, 14. 1. (K) Przed sądem okręgowym w Chorzowie toczył się dziś w dalszym ciągu sensacyjny proces przeciwko wielokrotnemu oszustowi Czesławowi Starosolskiemu.

Rozprawa rozpoczęła się z 1-godz. opóźnieniem, albowiem okazało się, że Starosolski usiłował popełnić samobójstwo przez przecięcie sobie żył u rąk. Rany zaopatrzył lekarz, który orzekł, że może na rozprawę się stawić.

Po przesłuchaniu ostatnich świadków zabrał głos prokurator, który wskazał, że oskarżony ma już za sobą bogatą przeszłość kryminalną, którą rozpoczął jako uczeń 6-ej klasy gimnazjalnej. Prokurator po zanalizowaniu winy Starosolskiego doszedł do wniosku, że jest to typ przestępcy wybitnie niebezpiecznego dla otoczenia i domagał się poza wymiarem kary, izolowania go w zakładzie dla niepoprawnych przestępców.

Oskarżony w ostatnim słowie oświadczył, że ma wiele do powiedzenia, ale nie może tego uczynić z powodu ciężkiej choroby.

Sąd po naradzie skazał Starosolskiego na łączną karę 5 lat więzienia i zamknięcie go w zakładzie dla niepoprawnych przestępców.

Starosolski w dniu dzisiejszym odtransportowany został do Stryja, gdzie ma odcierpieć karę 6-letniego więzienia za napad rabunkowy.

Dalszy ciąg rozprawy przeciw szajce oszustów kolejowych

Katowice, 14. 1. (K) Sąd okręgowy w Katowicach przesłuchał w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu sensacyjnego procesu przeciwko szajce oszustów kolejowych resztę oskarżonych. Główni oskarżeni, Sobota i Zuber wypierają się w zupełności winy, podczas gdy reszta oskarżonych przyznaje się w zupełności do zarzuconych im czynów.

Zbadano dziś również cały szereg świadków rekrutujących się z wyższych urzędników kolejowych.

KRONIKA ŁÓDZKA

Delegat M. B. P. w Łodzi

Łódź, 14. 1. (G) Dziś bawił w Łodzi delegat międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów, Koth, który zaznajomił się z działalnością sądów pracy i zwiedził szereg fabryk, a ponadto był obecny na rozprawach karnych w referacie karnym inspekcji pracy. Z Łodzi p. Koth wyjeżdża do Częstochowy i Katowic.

Ilu mieszkańców liczy Łódź?

Łódź, 14. 1. (G) W przeciągu roku ubiegłego ludności Łodzi wzrosła o 11.565 osób i liczy obecnie 665.000 mieszkańców.

Powódź w Łodzi

Łódź, 14. 1. (G) Na skutek odwilży i padającego od paru dni deszczu rzeczka Jasień wezbrała i zalała ulice dzielnicy Widzewskiej przerywając tamy. 4 domy zamieszkałe przez 22 rodziny zostały ewakuowane. W północnej dzielnicy miasta na Bałutach cały szereg domów jest zalanych, a szczególnie mieszkania parterowe.

Za bezpłatny przejazd dorożką...

Łódź, 14. 1. (G) W nocy z 19 na 20 październik ubiegłego roku do dorożkarza Cyjenta przy ul. Franciszkańskiej doszło 4 pijanych drabów żądając, by ich bezpłatnie przewiózł. Gdy dorożkarz temu odmówił, pobili go, wsiedli do dorożki i odjechali. Dopiero w parę dni później dorożkę znaleziono o kilka kilometrów poza Łodzią.

Policja przytrzymała 4 sprawców napadu, których sprawa była dzisiaj rozpatrywana w sądzie. Dwóch z nich zostało skazanych na karę dwóch lat więzienia, jeden na dom poprawczy, jeden został uniewinniony.

Napad rabunkowy w Rabce

Rabka-Zdrój, 14. 1. PAT. Wczoraj w godzinach południowych został napadnięty w Rabce-Zarytem powracający ze służby woźny Piotr Kuźmierczyk, lat 34, przez dwóch nieznanych osobników. Jeden z opryszków podszedł z tyłu do Kuźmierczyka i uderzywszy go tępym narzędziem w głowę, wyrwał mu teczkę z kwotą 345 zł w gotówce oraz 1.200 zł w papierach wartościowych.

Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

Nieprzytomnego Kuźmierczyka znalazł w rowie przydrożnym Jan Szostak, gospodarz ze Skawy, który zajął się ofiarą napadu i zgłosił o tym do policji, która rozpoczęła energiczne dochodzenia za sprawcami napadu.

Przemówienie posła Sommersteina na sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 14. 1. (Sin) W dalszej dyskusji na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu zabiera głos poseł Hołyński, który stwierdza, że sumy wydane na urzędników są bardzo wysokie a płace są zbyt niskie. Liczba urzędników rośnie. W tym roku podwyższono liczbę urzędników o blisko 800, w czym nie liczeni są funkcjonariusze wojskowi, policyjni, straż graniczna, nauczyciele lub niższi funkcjonariusze.

Następnie zabrał głos poseł Sommerstein, oświadczając m. in. co następuje:

Jako reprezentant ludności żydowskiej, jestem w sytuacji dziwnej, zabierając głos. Zagadnieniem emigracji zaopiekowały się czynniki inne, a nie ministerstwo opieki społecznej, i ujęto je z punktu widzenia politycznego a nie społecznego.

Jestem jednak optymistą i wierzę w ministerstwo opieki społecznej. We wszystkich enuncjacjach p. minister mówi o 34 milionach obywateli, a więc zalicza do nich również i Żydów. Dlatego zabieram głos trawestując tytuł książki: „Przepraszam, że żyjemy“.

Są dziedziny, na które ministerstwo opieki społecznej nie wywiera dostatecznego nacisku. W czasie dyskusji w komisji prawniczej nad rządowym projektem, przewidującym zupełne zniesienie ochrony lokatorów, powinien był reprezentant ministerstwa opieki społecznej przeciwstawić się temu odrazu, a szczególnie wyjęciu najmniejszych mieszkań z pod ochrony. Przy udzielaniu kredytów budowlanych ministerstwo powinno było kłaść silniejszy nacisk na budowę małych mieszkań.

W związku ze służbą zdrowia i małą ilością lekarzy, zwłaszcza na prowincji ministerstwo powinno mieć decydujący wpływ na sprawę nostryfikacji lekarzy. Mamy mnóstwo lekarzy, którzy by chętnie poszli na wieś, ale którzy nie mogą wykonywać zawodu, ponieważ nie mają nostryfikowanego dyplomu nie wolno wprowadzać polityki do dziedziny lecznictwa.

Omawiając sprawę ustawy scaleniowej poseł Sommerstein oświadcza, że kwota, preliminowana na walkę z gruźlicą jest za mała.

Na zakończenie mówca wysuwa następujące postulaty pod adresem ministerstwa:

Bezrobotna ludność żydowska powinna być dopuszczona do zatrudnienia przy robotach Funduszu Pracy. Z akcji Pomocy Zimowej Żydzi powinni również korzystać, zaległości ubezpieczeniowe nie powinny być zbyt rygorystycznie ściągane od instytucji społecznych. Mowca prosi, ażeby ministerstwo w dotacjach uwzględniło te żydowskie instytucje społeczne, które pełnią funkcję z zakresu opieki społecznej.

W tym miejscu przytacza charakterystyczny wypadek. Ostatnio miasto Tarnów zamknęło dopływ prądu i gazu do szpitala żydowskiego z powodu zaległości gminy żydowskiej, która zresztą przed rygorystycznym zarządzeniem — nie będąc uprzedzona, — wpłaciła na konto zaległych 1400 zł. sumę 400 zł.

Bilans dekadowy Banku Polsk.

Warszawa, 14. 1. PAT. W pierwszej dekadzie stycznia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,3 miln. zł do 435,2 miln. zł, stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,1 miln. zł, do 37,2 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 16,2 miln. zł do 48,7 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 59,9 miln. zł do 909,6 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34,11 procent.

Stopa dyskontowa 4 i pół procent, stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

Szczegóły akcji ratowniczej pod Worochtą

Lwów, 14. 1. PAT. O godzinie 13-ej lwowski oddział Polskiej Agencji Telegraficznej połączył się telefonicznie ze schroniskiem P. T. T. na Zaroślaku pod Worochtą, celem uzyskania dalszych szczegółów akcji ratowniczej zasypanego przez lawinę urzędnika dyrekcji Lasów Państwowych z Łucka Witolda Sawickiego.

Poszukiwania prowadzone są przez ochotniczą drużynę ratunkową P. T. T. przy pomocy straży granicznej. Przeszukiwany teren znajduje się między Spyciami a Turkułem na wysokości ok. 1.700 mtr. powyżej granicy lasów. — Spadająca lawina utrudniła poważnie poszukiwania, zasypując teren wielkimi zwałami śniegu.

B. starosta skazany na 4 lata więzienia

Stanisławów, 14. 1. PAT. Dziś po południu ogłoszony został wyrok przeciwko b. staroście nadwórniańskiemu Zygmuntowi Robakiewiczowi, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie pieniędzy samorządowych.

B. starosta skazany został na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od marca ub. roku,, powództwo cywilne w kwocie ok. 17.000 zł. i poniesienie kosztów sądowych. Współoskarżony Stawiński, b. sekretarz rady powiatowej otrzymał karę 6 miesięcy więzienia, z czego połowę darowano mu na podstawie amnestii, a drugą połowę zawieszono mu na przeciąg dwóch lat.

Ofiary zimy

Kiszyniów, 14. 1. (O). W pobliżu majątku Oancea wieśniacy znaleźli siedmiu młodych ludzi, zmarzniętych i zasypanych śniegiem. Czterech z nich było już martwych, trzech dawało jeszcze słabe oznaki życia. Pomimo udzielenia natychmiastowej pomocy, nie zdołano ich uratować.

Jak się okazało, byli to wieśniacy, powracający z ćwiczeń wojskowych do domu.

Zdecydowana postawa niektórych profesorów U. J. K.

Dalsze incydenty — Ożywiona działalność młodzieży demokratycznej

Lwów, 14. 1. (B) Na niektórych wydziałach uniwersytetu lwowskiego zarządzenie ławkowe nie weszło w życie. Niektórzy profesorowie wręcz oświadczyli, że

na ich wykładach zarządzenie te nie będą obowiązywać.

Na pierwszym roku prawa wszyscy studenci siedzieli dziś razem,

jak przed ogłoszeniem oficjalnego ghetta.

Tak samo w pracowniach **nie ma żadnego podziału miejsc.**

Dziś natomiast doszło do incydentów przed wykładem profesora Nowotnego na trzecim roku prawa. Gdy studenci Żydzi weszli na salę, zastali wszystkie miejsca zajęte po obu stronach sali, wobec czego Żydzi zamierzali słuchać wykładów stojąc. Młodzież wszechpolska zorientowawszy się w sytuacji, opróżniła pierwsze dwie ławki po lewej stronie, jednak Żydzi ich nie zajęli i dalej stali. Wówczas pośród endeków rozległy się gwizdy i okrzyki: Żydzi na lewą stronę. Żydzi nie chcąc dopuścić do zajść, opuścili salę, zamierzając zaczekać w korytarzu na nadejście profesora, jednak usunięto ich z korytarza siłą, aby utrudnić im otrzymanie podpisu na indeksach za pierwszy trymestr, co grozi utratą roku.

W związku z zarządzeniem oddzielnych miejsc młodzież demokratyczna, która ostatnio wykazała ożywioną działalność i zespoliła się w organizacji pod nazwą Akademicka Organizacja Demokratyczna, wydała ulotkę, która jednak ze względu na swój ostry ton została skonfiskowana.

Ponowny wybór prof. Kulczyńskiego?

Lwów, 14. 1. (B). Wczoraj wieczorem na U. J. K. odbyły się wybory delegatów rad wydziałowych do senatu akademickiego, który ma dokonać wyboru rektora. Delegatami zostali przeważnie wybrani profesorowie, którzy nie są zwolennikami ghetta i solidaryzują się ze stanowiskiem prof. Kulczyńskiego.

Wybory delegatów wskazują na prawdziwe nastroje wśród profesorów i każą przypuszczać, że ponowny wybór prof. Kulczyńskiego rektorem (oczywiście wybór demonstracyjny) nie jest wykluczony.

Spokojniejsze nastroje na uczelniach warszawskich

Warszawa, 14. 1. (A). Na wszystkich wyższych uczelniach w Warszawie wznowiono już wykłady. Wobec tego, że w drugiej połowie roku akademickiego musi się nadrobić braki i przygotować się do egzaminów, zaznacza się pewne uspokojenie w nastrojach.

Studenci Żydzi nadal nie zajmują ławek ghettowych i stoją podczas wykładów, nie napotykając zresztą na opór wśród studentów polskich, którzy coraz mniej dają posłuchu garstce wichrzycieli.

Wypowiedzenie traktatu mniejszościowego polsko-czeskiego?

Praga, 14. 1. (B) Jak dowiaduje się „Narodni Politika", minister spraw zagr. rozważa możliwość wypowiedzenia traktatu mniejszościowego polsko-czechosłowackiego, który dotychczas przedłużany był automatycznie. Traktat mniejszościowy zawarty został w r. 1925 i przewidywał arbitraż w kwestiach spornych.

Min. Bonnet szefem przejściowego gabinetu

Paryż, 14. 1. (B) Rekonstrukcja gabinetu francuskiego natrafia na większe trudności, aniżeli początkowo oczekiwano. Daladier i Sarraut zrezygnowali z misji utworzenia nowego rządu, który miałby składać się z członków partii radykalnej. Prez. Lebrun powierzył utworzenie gabinetu na szerszej platformie dotychczasowemu ministrowi skarbu Bonnetowi. Jeśli min. Bonnetowi uda się uformować gabinet, będzie on tylko przejściowy, mający za zadanie przezwyciężenie kryzysu finansowego.

Jak przypuszczają, gabinet Bonneta obejmie m. i. jako reprezentantów centrum b. prem. Flandina i b. min. skarbu Reynarda. W ten sposób granice frontu ludowego zostałyby przekroczone po półtorarocznym okresie sprawowania rządów.

Odroczenie sesji Rady Ligi Narodów

Paryż, 14. 1. (R). Rząd francuski w porozumieniu z rządem brytyjskim zwrócił się o odroczenie sesji rady Ligi, wyznaczonej na 17 bm., motywując to wyjątkowymi okolicznościami.

Sekretarz gen. Ligi Narodów Avenol porozumiewa się obecnie z członkami rady Ligi i jutro ma powziąć decyzję.

* * *

Genewa, 14. 1. (R). Telegram, wysłany dziś po południu przez sekretarza generalnego Ligi Narodów do członków rady Ligi, ma brzmienie następujące:

Rząd francuski prosi o odroczenie zebrania rady. Przeprasza on za tę swą prośbę, wywołaną nieprzewidzianymi okolicznościami. W porozumieniu z rządem Zjednoczonego Królestwa proponuje on, by rada została odroczona do środy 26 stycznia. O ile pan nie będzie przeciwnego zdania, zapadnie w tym sensie decyzja.

Obrady parlamentu sowieckiego -- pod nieobecność Stalina

Moskwa, 14. 1. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu rady Związku przewodniczący komisji mandatowej Szczerbakow złożył sprawozdanie, z którego wynika m. in., że na 569 deputowanych do rady związku 461 należy do partii komunistycznej, zaś 108 są bezpartyjni. Mówca zaznaczył, że wśród deputowanych licznie są reprezentowani funkcjonariusze komisariatu spraw wewnętrznych. Szczerbakow nie wymienił ich liczby, która wedle danych prasowych wynosi 45.

Komisja mandatowa jednomyślnie stwierdziła, że wszyscy deputowani zostali wybrani legalnie, mimo oświadczenia Szczerbakowa, że liczne protokóły lokalnych komisji wyborczych zawierały niedokładności.

Jutro odbędzie się łączne posiedzenie rady Związku i rady narodowości, na którym odbędą się wybory komisji ustawodawczej, prezydium najwyższej rady Z. S. R. R. oraz jej przewodniczącego i zastępcy, sekretarza i członków prezydium oraz prokuratora ZSRR.

Wczorajsze i dzisiejsze obrady odbywały się pod nieobecność Stalina.

Sensacyjne aresztowanie w Paryżu

Paryż, 14. 1. (R). W Clermont-Ferrand aresztowano dziś rysownika zakładów Michelin, Maron, malarza Volpi i przedsiębiorcę budowlanego Vedrines. Zostali oni oskarżeni o handel bronią.

W Paryżu aresztowano 27-letniego bezrobotnego Paul Billecoco. Aresztowanie nastąpiło na skutek zeznania jednego ze świadków, b. członka organizacji Csar, który otrzymał polecenie wykonania

wyroku partyjnego

na osobie p. Salle, podejrzewanego o kontakty z policją. Jeden z członków organizacji Csar doręczył wspomnianemu świadkowi

próbówkę z bakcylami chorobotwórczymi,

którymi świadek miał otruć p. Salle. Bakcyle okazały się nieskuteczne, ponieważ napój, z którym je zmieszano, był zbyt gorący.

Tenże świadek zeznał, że Billecoco miał zastrzelić p. Salle w wypadku, gdyby nie poskutkowała trucizna. Próbówkę z bakteriami poddano analizie, która wykryła, iż była to

nadzwyczaj jadowita kultura stafilokoków i bakterii tyfoidalnych.

Powódź w Tel Awiwie

Tel Awiw, 14. 1. (ŻAT). Na skutek nieustannych deszczów szereg ulic w Tel Awiwie jest pod wodą. Ruch uliczny jest ograniczony. Szczególnie dotknięte powodzią są dzielnice położone na pograniczu Tel Awiwu.

Król Faruk — głową Islamu

Kair, 14. 1. (R). Dziś wojsko egipskie złożyło przysięgę na wierność królowi Farukowi I. na modlitwę. Duchowny muzułmański podkreślił podczas kazania, że cały świat muzułmański uważa króla Faruka za swego przewódcę i głowę Islamu.

Wzmocnienie opozycji w Rumunii

Bukareszt, 14. 1. (B). Pisma donoszą o mającym nastąpić zaniedługo zbliżeniu między Juliuszem Maniu a Vaidą Voivodem. „Treptatea" podkreśla z zadowoleniem, że Voivod zdecydo-

Min. Beck opuścił Berlin

Berlin, 14. 1. PAT. Po wizycie u ministra spraw zagranicznych Rzeszy Neuratha minister spraw zagranicznych Beck zakończył swe rozmowy z osobistościami politycznymi i opuszcza Berlin.

Ograniczenie komunikacji samolotowej do Palestyny

Warszawa, 14. 1. (A). Dyrekcja Polskich linii lotniczych LOT postanowiła z początkiem sezonu letniego ograniczyć ilość samolotów kursujących na linii Polska--Palestyna do 2 samolotów tygodniowo zamiast 3 jak to było w roku ubiegłym. LOT motywuje to względami oszczędnościowymi. Decyzja w tej sprawie ma zapaść na posiedzeniu międzynarodowej komisji porozumiewawczej dla spraw komunikacji lotniczej, która odbędzie się z końcem miesiąca w Berlinie.

Przed tym terminem będzie jeszcze Polsko-Palestyńska Izba Przemysłowo-Handlowa interweniować w dyrekcji LOT-u, wskazując, że ograniczenie komunikacji wpłynąć może na zahamowanie rozwijających się pomyślnie stosunków polsko-palestyńskich i że dyrekcja LOT-u powinna na rok bieżący zrezygnować z czynienia oszczędności.

Produkcja sztucznej wełny

Warszawa, 14. 1. (A). W najbliższych dniach rozpoczną się w Polsce prace próbne nad produkcją sztucznej wełny z mleka. Wielka fabryka, montowana obecnie pod Pabianicami, jest już gotowa, tak, że jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca podjęta będzie produkcja nowego surowca.

Wedle przewidywań początkowo produkowanych będzie około 3.000 kg. sztucznej wełny dziennie.

Niezwykła uroczystość w Olimpii

Warszawa, 14. 1. PAT. Międzynarodowy Komitet Olimpijski postanowił przewieźć serce zmarłego twórcy nowoczesnych olimpiad Coubertin'a do Olimpii na wiosnę roku bieżącego.

Po zakończeniu obrad Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Kairze wszyscy członkowie komitetu udadzą się do Aten, gdzie wezmą udział w tej niezwykłej uroczystości.

Rekord „upiora Kasprowego"

Zakopane, 14. 1. PAT. Wśród narciarzy przebywających na Kasprowym Wierchu znana powszechnie jest warszawska narciarka p. N. N., która wiele razy dziennie wyjeżdża na szczyt Kasprowego Wierchu, a potem zjeżdża na nartach.

Wczoraj narciarka warszawska przekroczyła licząc od zeszłego roku pierwszych tysiąc zjazdów z Kasprowego Wierchu, ustalając w ten sposób swego rodzaju rekord.

Warto zaznaczyć, że narciarka nazywana jest przez bywalców Kasprowego Wierchu „Zjawą Kasprowego" przez innych nawet „Upiorem Kasprowego".

Wstrząsający wypadek

Kielce, 14. 1. W Skarżysku-Kamiennej wydarzył się wstrząsający wypadek. Maszynista kolejowy Jan Sonta dostał w swoim mieszkaniu ataku szału.

Po pewnym czasie zdołano go uspokoić i ulokowano go w dorożce celem przewiezienia do szpitala. W drodze Sonta zmylił czujność sanitariusza, wyciągnął z zanadrza brzytwę i na oczach przechodniów poderznął sobie gardło, ponosząc śmierć na miejscu.

Z serii katastrof

Czerniowce, 14. 1. (O). Na lotnisku w Galacu uległ katastrofie rumuński samolot wojskowy. Samolot został doszczętnie rozbity, natomiast porucznik-pilot ocalał, odnosząc tylko lekkie rany.

Moskwa, 14. 1. (T). Wczoraj w Moskwie na kamiennym moście wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Samochód, jadący z nadmierną szybkością, zarzucił na moście i złamawszy barierę, spadł do rzeki, przebił powłokę lodową i poszedł na dno. Szofer Pieti uszył, jego brat i szwagierka utonęli. Zwłoki ofiar wydobyto. Władze wszczęły dochodzenie celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Kronika krakowska

—<>—

Tow. Samuelowi Herzogowi

długoletniemu działaczowi organizacji „Poale Syjon", zasłużonemu propagatorowi funduszów narodowych K. K. L i Keren Hajesod, wyrażają powyższe instytucje w dniu 50-lecia Jego urodzin najserdeczniejsze życzenia.

—<>—

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Lewkowicz Ferd., Sobieskiego 16b, tel. 114-34; Szancer Henryk, Starowiślna 60, tel. 129-47; Stanowski J, Łobzowska 47, tel. 174-42; Baranowski Wł., Kościuszki 52, tel. 187-13.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 63, Rynek Podgórski 9, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Strajk na Akademii Górniczej i Uniw. Jagiel.

Zgodnie z naszą zapowiedzią studenci Akad. Górniczej rozpoczęli wczoraj 4-ro dniowy strajk protestacyjny, proklamowany w związku z projektem ustawy inżynierskiej. Również strajkują studenci Wydziału Rolniczego Uniw. Jag.

Echa sprawy adwokata M. T.

W związku z naszą wczorajszą wiadomością o sprawie adwokata M. T. uwolnionego od zarzutu usiłowanego przekupienia woźnego sądowego, zaznaczamy, że nie chodzi o adwokata krakowskiego.

Zmarł przy czarnej kawie

W czasie spożywania czarnej kawy z rumem w restauracji Antoniego Rokosza przy ul. Mostowej L. 8, zmarł nagle na udar serca Badylak Walenty (lat 67), zam. w Krakowie przy ul. Skawińskiej 14. Zwłoki przewiezione zostały do Zakładu Medycyny Sądowej.

—oo—

— „CO WOLNO WOJEWODZIE" W KRAKOWIE. Oto tytuł rewii teatru lwowskiego goszczącego w Krakowie w Sali Saskiej. Program widowiska „Co wolno wojewodzie" pióra H. Zbierzchowskiego został przyjęty w Krakowie z wielkim sukcesem.

—<>—

— WIECZÓR TOWARZYSKI W WIZO. Dziś, w sobotę o godz. 8 wiecz. odbędzie się wieczór towarzyski z pięknym artystycznym programem, w którym biorą udział: p. inż. Iza Weksnerowa (śpiew), Dr Arnold-Hersteinowa (akompaniament), p. Runa Wellnerowa (recytacje). W drugiej części programu wystąpi znany iluzjonista p. mgr. Norman.

—<>—

— WIEDZA I ŻYCIE. Cykl odczytów popularnych „Hitachdutu" w sali Ż. D. A., Przemyska 3. O godz. 3-ciej pop. referuje Dr. Schinagel n. t. „Współczesny mit rasowy w świetle nauki antropologicznej, o godz. 4-tej pop. referuje Dr. D. Besen n. t. „Płeć i przestępstwo"

—oo—

— PRZEDSZKOLE TARBUT. Jutro godz. 3.30 przedstawienie dla dzieci z okazji Chamisza Asar B'Szwat w lokalu przy ul. Dietla 31, m. 6.

———

— SPRAWA POSTAWY MORALNEJ PRASY I LITERATURY. Staraniem Zw. Absolw. Szkół Średn. Przyszłość-Heatid odbędzie się we czwartek 20 bm. godz. 7.45 wiecz. w Żyd. Domu Akad. ul. Przemyska 3 kolektywny referat pp. M. Boruchowicza, A. Polewki i Pilca.

—<>—

— DZIŚ W KRAKOWIE: Młode Wizo 4 pop. plenarne zebranie z ref. mgr K. Goldfarba. — „Hatchija" 3.30 pop. pogadanka dr A. Koharego. — „Ceire Mizrachi-Bruria" 3 pop. Mesibat Oneg Szabat z ref. kol. D. Feiera. — „Bar Kadimah" 4 pop. buda z referatem. — „Geula" 6 pop. plenarne zebranie z ref. kol. J. Lessnera nt. „Impresje rumuńskie".

Napad na Ant. Słonimskiego

Warszawa 14. 1. (Sin.) Napaść na Antoniego Słonimskiego nosi charakter niespotykany dotąd w dziejach napaści wogóle. Mianowicie wczoraj o 5 po południu zadzwonił do Słonimskiego pewien pan, przedstawił się jako Ipohorski, powiedział, że jest młodym literatem i chce się ze Słonimskim poradzić w sprawie literackiej. Słonimski odpowiedział, że wprawdzie nie zna go osobiście, słyszał jednak o nim i umówił się na godzinę 7 wieczór do kawiarni. Słonimski dodał również, że nie wie po czym pozna Ipohorskiego, na co ten odpowiedział, że on zna Słonimskiego i pierwszy do niego dojdzie. Gdy przyszedł do Ziemiańskiej doszedł do stolika przy którym siedział Słonimski i uderzył go w twarz.

Trup mężczyzny z poderżniętym gardłem wyłowiony z Wisły naprzeciw Skałki

Wczoraj w godzinach popołudniowych wezwano Straż Pożarną na brzeg Wisły naprzeciw Skałki. W tym miejscu wyłowiono z Wisły zwłoki mężczyzny, na którego szyji widniała głęboka rana.

Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Identyczności zwłok na razie nie ustalono. Stwierdzono jedynie, że zwłoki były zamulone co wskazywałoby na to, że od dłuższego czasu leżały one w rzece. Nie jest wykluczone, że zwłoki przypłynęły z górnego biegu rzeki.

Kto wygrał na loterii?

W dzisiejszem ciągnieniu Loterii Państwowej padły następujące większe wygrane:

5.000 zł. (stała dzienna wygrana) 96109

30.000 zł. na nr. 2840

5.000 zł. na nr. 47753 110959 130371 147175 186043.

2,000 zł. na nr. 17889 59541 71685 84227 93441 75676 134182 137175 139267 171554.

II.

20.000 zł. na nr. 64373

15.000 zł. na nr. 845

10.000 zł. na nr. 160531

5.000 zł. na nr. 28629 61679 106181 133929 168846 178157

2.000 zł. na nr. 960 2114 26711 89022 108089 138369 180100.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 14. 1. PAT. Komunikat meteorologiczny z 14. 1. 1938: Stan pogody w Polsce dziś o godz. 7 rano. Dalszy napływ ciepłych i wilgotnych mas powietrza oceanicznego nad Europą środkową powodował dziś rankiem w całej Polsce pogodę pochmurną ze śniegiem na północnym-wschodzie, a deszczem na pozostałym obszarze kraju. Temperatura o godzinie 7-mej wynosiła od 6 st. na Śląsku Cieszyńskim do —3 st. na Wileńszczyźnie i od —6 st. na Pokuciu. Znaczne opady notowano w ciągu doby ubiegłej w Wielkopolsce, na Kujawach i częściowo Mazowszu.

Grubość pokrywy śnieżnej na terenach górskich obecnie wynosi 45cm w Zwardoniu, 10 w Rabce, 31 w Bukowinie, 60 na Kalatówkach, 56 na Hali Chochołowskiej, 80 na Hali Kondratowej, 99 na Hali Gąsienicowej, 103 przy Morskim Oku, 130 na Kasprowym Wierchu, 28 w Krynicy, 44 na Jaworzynie krynickiej, 45 w Siankach, 15 w Worochcie i 110 na Zaroślaku pod Howerlą.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm. Pogoda o zachmurzeniu dużym z opadami zanikającymi, począwszy od zachodu kraju. Temperatura dniem od 6 stopni na południowym zachodzie do 0 st. na Wileńszczyźnie i Pokuciu. Umiarkowane wiatry z zachodu, górne do 400 km/godz. Podstawa chmur od 100 m., przejrzystość powietrza osłabiona wskutek mgieł.

Ostatnie wiadomości giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 14. 1. Kawa Rio nr. 7 6 1/4 (6 1/4), Kawa Santos nr. 4. 8 1/2 (8 1/2), marzec 4.42 (4.49), marzec 4.19 (4,26), Kakao 6 3/4 (6/58), stycz. 6.18 (6.13), marzec 6.25 (6.18).

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 14. 1. 8.60 (8.68), marzec 8.50—8.50 (8.58—8.58),, marzec 8.56—8.56 (8.63—8.64).

KORZENIE.

LONDYN, 14. 1. Tapioka Fair stycz.-luty 14.25, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore stycz.-luty 2.81, Goździki Zanzibar stycz-luty 7.81, Papryka cif styczeń-luty 68.

DEWIZY

LONDYN, 14. 1. Nowy Jork 4.9925, Paryż 150,87 Berlin 12.4075, Amsterdam 8.9756, Zurich 21.6362,

EFEKTY.

NOWY JORK, 14. 1. American Car 80 (82.—), American Car et Foundry 25.50 (28.00), Am. Tobaco 71.50 (71.25), Chrysler 58,50 (59.87), Douglas Aircraft 42.00 (43.12), Fisk Rubber 7.12 (7.37), Eastman Kodak 164.50 (165.00), General Electric 43,62 (44.25), General Motors 35.87 (36.37), Anaconda 34.37 (35.25), Betlehem Steel 62.75 (65.00), Intern Nickel 49.12 (50.50), Tennessee Corp. 7.87 (7.87), Shell Union 17.75 (17.75), Standard Oil 49.75 (50.12),

METALE

LONDYN, 14. 1. Platyna 7, Wolfram cif 77.50—82.50, Srebro 19.81, Złoto 139.750.

Nie Maruszeczko — lecz Rusin

Warszawa, 14. 1. (A). W ciągu całego dnia dzisiejszego trwały dochodzenia w sprawie postrzelenia przodownika Kołtuna i policjanta Sterna we wsi Maciejowice pod Warszawą. Początkowo przypuszczano, że to bandyta Maruszeczko strzelał do policjantów, okazało się jednak, że był to groźny bandyta Rusin, postrach powiatu kieleckiego, który widocznie chciał się przedostać do Warszawy. Zatrzymał on się w tej wsi, gdzie został jednak rozpoznany przez jednego z gospodarzy, który zameldował o tym policji.

Stan przod. Kołtuna jest groźny, Sternowi nie grozi niebezpieczeństwo. Pościg i obława za krwawym bandytą na razie pozostały bez rezultatu.

Strajk i skład broni

Lille, 14. 1. (R) Pracownicy komunikacji miejskiej jednogłośnie uchwalili strajk na znak protestu przeciwko zwolnieniu 92 pracowników oraz przeciwko niedostatecznej ich zdaniem, podwyżce płac.

* *

Paryż, 14. 1. (R) Władze bezpieczeństwa komunikują, że w gminie Clerlance (Puy de Dome) wykryto skład broni, w którym znaleziono 3 ręczne karbiny maszynowe i kilka tysięcy ładunków.



Mecz bokserski Garbarnia — Makkabi

Ósemka bokserska Makkabi spotka się jutro z drużyną Garbarni, która staje się coraz groźniejszym przeciwnikiem. W szeregach Garbarni widzimy czołowych zawodników Wawelu jak Pieniążek, ponadto walczy tam szereg utalentowanych zawodników. Mecz odbędzie się o godz. 11-tej w sali Domu Robotniczego przy ul. Smolki w Podgórzu.

—<>—

BOKSERZY WISŁY KRAKOWSKIEJ zwyciężyli KPW w Tarnowskich Górach 9:7, zaś Strzelec z Bielska pokonał krakowską Garbarnię 10:6 pkt.

PIĘŚCIARZE WŁOSCY TEAMU LOMBARDII odnieśli trzecie z rzędu zwycięstwo w swym tournee po Niemczech, a to nad Reprez. Bremerhaven 12:4.

DRUGA CZĘŚĆ MIĘDZYNARODOWYCH AKADEMICKICH MISTRZOSTW NARCIARSKICH POLSKI, której część pierwsza w Krynicy w kombinacji alpejskiej odbyła się w Krynicy, rozegraną zostanie w dniach 14 do 16 bm. we Lwowie w konkurencjach kombinacji norweskiej. Nieoficjalnie odbędzie się także w Sławsku 17—19 bm. walka w kombinacji alpejskiej.

BIEG ZJAZDOWY NA WIELKIM LUBONIU na trasie do Rabki wygrał Mierzwa.

MISTRZOSTWO AUSTRII W JEŹDZIE SZTUCZNEJ NA LODZIE zdobyła ponownie para rodzeństwa Pausin.

KALBARCZYK uzyskał w biegu łyżwiarskim na 1000 mtr. czas 1,40 min. lepszy od własnego rekordu polskiego. Nie będzie on jednak uznany z powodów formalnych.

POZNAŃ—RZYM MECZ BOKSERSKI odbędzie się 18 bm. w Poznaniu po meczu Polska—Włochy w Warszawie z 16 bm.

PROGRAM TOURNEE POLSKICH HOKEISTÓW jest następujący: 16 bm. w Zurychu, 18 bm. w Wengen, 19 bm. z Reprez. Szwajcarii w Bernie, 21 bm. w Davos, 23 bm. w Bazylei.

WIADOMOŚCI PIŁKARSKIE. PZPN nie zezwolił na wyjazd Reprez. Chorzowa do Gliwic dnia 22 lutego br. z powodu równoczesnego udziału polskich piłkarzy w meczach w Lille i Marsylii. Mecz Polska—Irlandia został definitywnie zatwierdzony na 22 maja br. w Warszawie. Sędziami międzynarodowymi na obecnej liście PZPN-u są: dr. Lustgarten, Schneider, Kuchar, Rutkowski, Wardęszkiewicz.

MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA KOLARSKA przyznała Polsce definitywnie organizację kolarskich mistrzostw świata w r. 1941.

BERLIŃSKI ROTWEISS został przez Brandenburski Związek hokejowy ukarany zawieszeniem za niesportowe zachowanie się na turnieju ostatnim w Krynicy. Wszystkie mecz Rotweissu w mistrzostwach hokejowych Berlina będą zaliczone jako walkower aż do czasu wyjaśnienia sprawy.

XV. MIĘDZYNARODOWY KONGRES NARCIARSKI odbędzie się 21 lutego w Helsinkach. Jednym z punktów porządku dziennego jest sprawa przyznania Polsce organizacji mistrzostw FIS w r. 1939 w Zakopanem.

ZARZĄD MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI NARCIARSKIEJ zakazał wszystkim zrzeszonym związkom państwowym branie udziału w mistrzostwach jubileuszowych Sokolstwa czeskiego, ponieważ tenże nie jest zrzeszony w Federacji.

POLSCY BOKSERZY Chmielewski, Szymura i Kolczyński, zaproszeni zostali na występy do Kopenhagi.

CRACOVIA—SOKÓŁ mecz hokejowy o mistrzostwo Krakowa, wygrała Cracovia 1:0. Bramkę zdobył Michalik. Sokół grał bardzo ambitnie.

REPREZENTACJA HOKEJOWA RUMUNII pokonała niespodziewanie Holandię 4:1 (1:0, 2:1, 1:0) w Hadze.

NOWYM MISTRZEM PINGPONGOWYM KRAKOWA został Rozenzweig, który pokonał swego kolegę klubowego Blondera 2:1 dotychczasowego mistrza. Spotkanie stało na wysokim poziomie.



SOBOTA. 15 stycznia.

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" audycję prowadzi Tadeusz Mayzner; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Koncert życzeń z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.15 Pogadanka aktualna; 15.25 Loaklne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 „Kukułczęta" wesoła audycja dla dzieci; 16.15 Koncert orkiestry wojskowej; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Z galerii dziwaków syberyjskich" felieton wygł. dr. Roman Dyboski, prof. U. J.; 17.15 „Od Aten do Bayreuth" (IV. audycja) „Belcanto zalewa świat" w opr. prof. Lucjana Kamieńskiego; 17.50 Nasz program; 18 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 „Kraków wczorajszy i dzisiejszy": „Ostatni alchemik Krakowa" wygł. dr. Jerzy Dobrzycki; 18.30 „Miniatury kwartetowe" Utwory sławnych kompozytorów. W wyk. Kwartetu smyczkowego rozgłośni krakowskiej w składzie: St. Mikuszewski (I. skrz.), H. Nierychło (II. skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiol.); 18.55 Program na dzień następny; 19 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) „Jak warszawscy harcerze po Wilnie wędrowali" w opr. Heleny i Romualda Jaguczańskich, 2) Gawęda, 3) „Polska i jej bogactwa: „Hen na północ tam daleko" w opr. Elżbiety Minkiewiczówny; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Koncert muzyki ludowej w wyk. ork. PR. pod dyr. St. Namysłowskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. „Trójki radiowej" i Ewy Stojowskiej (refreny); w przerwie o godz. 21.30 „Analfabeta" monolog Jarosława Nikitina, wykona Karol Wyrwycz-Wichrowski; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 „Płyta za płytą..." Muzyka z płyt.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 18.10 Pogad. społeczna; 18.15 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 13.15 Koncert życzeń; 15.20 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego; 15.35 p. Kraków; 18.10 Koncert w wyk. Reginy Straussówny (skrz.) i P. Schächterówny (fort.); 18.35 Pogadanka aktualna; 18.50 Wiadom. sport. 18.55 p. Kraków.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Zespół smyczkowy Rozgłośni Katowickiej; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.15 „Sachem" — słuch. wg. noweli Henryka Sienkiewicza; 18.45 Pogad. aktualna; 18.55 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 51 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków; 18.15 „O pielęgnowaniu dziecka" — pogad.; 18.25 Płyty; 18.45 Rozmowę z radiosłuchaczami — przepr. dyr. Pawłowicz; 18.55 p. Kraków; 23.30 Koncert życzeń.

PROGRAM ZAGRANICZNY

WIEDEŃ 12 Koncert; 17.45 Uczymy się pieśni ludowych; 18.20 Audycja ludowa; 19.30 „Dwa serca w takcie raz dwa trzy" — operetka Stolza; 22.30 Muzyka wiedeńska.

MEDIOLAN 17.15 Muzyka taneczna; 21 Tr. z La Scali: „Madame Butterfly" — opera Pucciniego.

RZYM 17.15 Muzyka taneczna; 21. „Bajadera" — operetka Kalmana.

DROITWICH 18 Melodie popularne; 19.45 Koncert ork. gwardii brytyjskiej; 21 Music-Hall; 22.35 Popularna muzyka rosyjska; 24 Muzyka taneczna.

BRUKSELA FRANC. 18 Dawna muzyka belgijska; 21 „Boccaccio" — operetka Suppego; 23.10 Muzyka lekka.

BUDAPESZT 19 „Wesoła wdówka" — operetka Lehara; 21.55 Muzyka taneczna; 22.40 Koncert orkiestrowy.

—<>—

Z CYKLU WYKŁADÓW POPULARNYCH HIGIENY I MEDYCYNY SPOŁECZNEJ „TOZ'u"

Piąty wykład n. t. „Niektóre choroby oka" (zaćma, jaskra, odklejenie siatkówki) wygłosi p. dr E. Rosenhauch dziś w sobotę, godz. 7-ma wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej 40.

„POLITYKA ROLNA WOBEC ZMIAN W USTROJU ROLNYM"

Seminarium Agronomii Społecznej, Wydział Rolniczy U. J. i Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie urządzają odczyt pod tytułem: „Polityka rolna wobec zmian w ustroju rolnym", który wygłosi p. Czesław Bobrowski, Dyrektor Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Odczyt odbędzie się dziś w sobotę, godz. 17-ta w Seminarium Agronomii Społecznej, Wydział Rolniczy U. J. w Krakowie, Aleja Mickiewicza 21, I. p. Wstęp dla członków Towarzystwa Ekonomicznego i zaproszonych gości.

— STARANIEM TOW. ESPERANTO. Smoleńsk 9, odbędzie się we wtorek odczyt p. Olgi Goldmanówny pt. „Życie zaczyna się po czterdziestce". Wstęp wolny. Początek godz. 8-ma wiecz.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKĄ korespondencję — podania — wszelkie tłumaczenia — Józef KARMEL. Kraków, KOLETEK 3. — Tel. 114-66. 190g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ i maszynopisma wyucza ZOFIA SCHöNGUTOWNA WW. Świętych 8. I. p. tel. 109-97. Opłata minimalna. 85k

ANGIELSKI, francuski, łacina, gruntownie systemem szybkim. — Prof. Dr. Roman Thorn, Grodzka 42. 139g

PRZEDSZKOLE IMMERGLüCKOWNYCH, SEBASTIANA 8. przyjmuje zgłoszenia na drugie półrocze. Pogadanki, śpiew i rytmika przy fortepianie, zajęcia froblowskie. 119g

FORTEPIANU lekcje przyjmuje prof. Israeli, Długa 61. telefon 118-69. 81g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Zł. cztery miesięcznie. 5964g

SAMOUCZKI „ARGUS" — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona zapewniają najszybsze postępy. Prospekty wysyła Księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17. 61k

KURSY KROJU, modelowania i szycia, koncesjonowane przez Kuratorium Elwiry HALPERN-SüSSEROWEJ, — absolwentki Wiener Moden - Akademie. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy: Kraków, KRUPNICZA 18. 162g

ANGIELSKIEGO od 3—5 godziny wolne. Weinfeldowa, Zybliklewicza 14. 172g

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie. Miesięcznie zł. 8.—. Zgłoszenia. Administracja „Nowego Dziennika" pod „Rutynowana pianistka". 126g

LEKCJI tańców indywidualnych — zbiorowych udzielam. Wiadomość: tel. 145-80. 191g

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, GRABOWSKIEGO 8 czynne. Gimnastyka, tańce rytmiczne. Spacery. 207g

Różne

FUNDACJA żydowska przyjmie starsze inteligentne osoby i emerytów na stały pobyt za 70 zł miesięcznie. Wszelki komfort — bardzo dobra kuchnia rytualna — piękny park — radio, gazety. Loewenstein p. Bojanawo Poznańskie. 7209k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Telefon 148-62. 5191g

PONCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex" i inne wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Tel. 118-55.

..... przeciw tłustej cerze, wągrom, rozszerzonym porom i plamom barwikowym LOTION „B", PARFUMERIE YLANG, Kraków, Szpitalna 32. telefon 149-46. 7432k

„PIN" uchroni cię od przeziębienia a podczas kataru ułatwia oddychanie. Żądać w aptekach, drogeriach i perfumeriach. 84k

SUKNIE wełniane, swetry, poleca wytwórnia trykotaży, Jasna 8/3. 5612k

WYKWINTNE, smaczne mięsne OBIADY domowe przystawka, pieczywo do woli — 1.—, wydaje inteligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3. Dla abonentów rabat. 3670k

SZNITY, sztance do metalu, bakelitu, skóry, tektury wyrabia długoletni fachowiec w szlifierni nożowniczej, Myszkowski, Dietlowska 46. 228k

OBIADY smaczne rytualne, mięsne w cenie 1 zł. — wydaje Stern, Miodowa 28. „Kryniczanka". 5229k

MEBLE chromowane po cenach fabrycznych. Zygmunt Grünberg, Dunajewskiego 6.

W DNIE SZARE I DŁUGIE WIECZORY czytajmy książki! „Alfa" Wypożyczalnia Jagiellońska 8. — przoduje największym wyborem nowości oraz lektur szkolnych. Dla prowincji ulgi. 133k

HOTEL LONDYŃSKI — Brenner, Kraków, Stradom 11. wynajmuje SALE na śluby bankiety. Kuchnia ściśle rytualna. Ceny znacznie obniżone. 211k

WPROWADZONA fabryka mydła do prania — poszukuje wyłącznego odbiorcy na miasto Kraków. Zgłoszenia pod „5.000" Biuro Ogłoszeń Stattera Rynek 8. 206k

KUPUJĘ — sprzedaję maszyny do pisania, aparaty fotograficzne, instrumenty muzyczne. Korngold, Szpitalna 1. 157g

ZAPALNICZKI automatyczne naprawia specjalista w szlifierni nożowniczej Myszkowski Dietlowska 46. 227k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 202k

ODLEWARNIA żelaza i metali oraz wytwórnia młynków do minerałów „CENTROPLEKS" HENRYK IMMERGLüCK, Kraków-Grzegórzki, ul. Pasterska L. 18. Telefon Nr. 119-46

NOWOCZESNE metalowe urządzenia przedpokoi i hallów, wykonuje, nikluje, chromuje: „Famet", Zamojskiego 44. tel. 183-63. 217k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528k

25-LETNIA piękna panna, ze szwajcarskiej rodziny bankierskiej posiadająca milionowy posag we frankach szw. wyjdzie za mąż. Zainteresowani zechcą nadesłać oferty z fotografią do „Eheanbahnungsinstitut, Franz Bizony, Timisoara, Rumunia". 138k

Zdrojowiska

ZAKOPANE. — Miły odpoczynek znajdziesz w komfortowym pensjonacie — „JURANDA" ul. Chałubińskiego Kuchnia rytualna. Rothowie. 112g

ZAKOPANE — pensjonat „WOŁODYJOWKA" zarząd SINGEROW ul. Sienkiewicza, tel. 1778. Piękne nowe umeblowane pokoje z BIEŻĄCĄ wodą i CENTRALNYM ogrzewaniem. Uprasza się o wcześniejsze zarezerwowanie pokoi. 7147k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „SULIMA". Bieżąca ciepła zimna woda w pokojach. Centralne ogrzewanie. Melcerowie, Tel. 200. 186k

ZAKOPANE — „UCIECHA" Telefon 13-87. Komfortowy pensjonat, kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. Zarząd: inż. Leuchterowa. 240k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Hokej". Do Białego, pięknie położony, obok Wierszyki, Regle. Wikt pierwszorzędny. Zarząd Paulina Frenklowa. 221k

RABKA. — Willa „Anna". Pełnokomfortowy pensjonat centrum, pod zarządem Dory Ebersohn, poleca pokoje po zniżonych cenach. 194g

RABKA „PALACE" pierwszorzędny pensjonat pod zarządem Drowej PAULINY KEINEROWEJ otwarty cały rok. Tel. 325. 7017k

RUBINSTEIN — MARGULIESOWA prowadzą w Zakopanem komfortowy pensjonat „WAWEL". Przyjmuje jak w latach ubiegłych dzieci i młodzież pod kier. znanych sił pedagogicznych. — Instruktor narciarski bezpłatny. Tel 11-73. 192k

ZAKOPANE. Znany pensjonat „IRUSIA". Dolina Białego. Telefon 19-49. — Pięknie położony, wykwintna kuchnia rytualna. Zarząd: Bajtnerowa. 7424k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA" tel. 326, otwarty cały rok. Zarząd: Hochmannowie, Strasserowa. 93k

ZAKOPANE. — Pensjonat dla MŁODZIEŻY i dzieci Drowej BLOCHOWEJ - „KAMPANULA". Opieka, Droga do Białego. Słoneczne werandy, teren narciarski, kwalifikowane wychowawczynie, instruktor narciarski. Wykwintne utrzymanie. TELEFON 1557. 81k

ZAKOPANE „LALKA" pensjonat dla dzieci i młodzieży, ul. Chałubińskiego. Telefon 10-51. Pokoje pełno komfortowe. Opieka pedagogiczno-wychowawcza. - HELENA BAUMGARTEN

ZAKOPANE. — Pensjonat „GRANIT" pod zarządem Mandelbaumów. Tel. 12-78. 45k

ZAKOPANE komfortowy pensjonat „MAGNOLIA" pod zarządem BRONISŁAWY AUSTERN - SPANLANGOWEJ i WERY HAMERSCHLAG. 7324k

ZAKOPANE — „ANASTAZJA" Zamojskiego po gruntownym remoncie. Bieżąca ciepła i zimna woda we wszystkich pokojach. Kuchnia znana wykwintna. Zarząd Scherer-Rebenowa, tel 1344. 7205k

RABKA pełnokomfortowy pensjonat „RIWIERA", zarząd Goldmana. Telefon 267 60k

KRYNICA. — Tel. 360. — PEŁNOKOMFORTOWY pensjonat „HANKA". Zarząd Luby Szabryńskiej. 229k

Lokale

POKOJE komfortowe, Stradom 27 m 15, 16 do wynajęcia tel. 131-90. 200k

POKÓJ elegancki do wynajęcia. Telefon, ntrzymanie, Długa 9. m. 8. 220k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, słoneczne, komfortowe, III. p. do wynajęcia, Krowoderska 43, tel. 148-61, między 14—16. 242k



LOKAL sklepowy zaraz wolny. Kraków, Starowiślna 75. Dozorca wskaże. 235k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, Madalińskiego 9, tanio do wynajęcia. Wiadomość tel. 158-55, od 3—4. 236k

GERTRUDY 17, lokal przemysłowo-handlowy, I. p. 5 ubikacyj wolny. Wiadomość tel. 158-55. od 3—4. 237k

GERTRUDY 17, lokal przemysłowo-handlowy 3 ubikacje, II. p. wolny. Wiadomość tel. 158-55 od 3—4. 238k

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, Starowiślna 95, czynsz 80 zł. wolne. Dozorca wskaże. 239k

DO wynajęcia pokój komfortowy, Zybliklewicza 15/3. 188g

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, Al. Krasińskiego 12. wolne. Dozorca. 196g

2 POKOJE, 3 pokoje z kuchniami, pełny komfort przy Rynku do wynajęcia. Wiadomość: Bandet, Grodzka 5. sklep. 171g

SZUKAM 2—3 pokojowego mieszkania — PEŁNOKOMFORTOWEGO, ewentualnie za pośrednictwem. Szczegółowe zgłoszenia pod „Dr. N. B." 175g

LOKAL frontowy 130 m² obok P.K.O. na biuro, magazyny, lekki przemysł do wynajęcia. Telefon 116-82. 199g

Interesy handlowe

ZASTĘPSTWA lub interesu dobrze prosperującego szuka zdolny, młody kupiec kapitałem 30.000. Wiadomość Administracja „Nowego Dziennika" pod „30.000". 174g

FACHOWIEC branży rowerowej na kierowniczym stanowisku poszukuje spólnika celem założenia hurtowni. Zgłoszenia pod „30.000" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 232k

POSZUKUJĘ KAPITAŁU 50.000 złotych do budującej się fabryki branży dla produkcji i sprzedaży gazów przemysłowych. Zbyt całkowitej produkcji pod gwarancją zapewniony. — Wysokie zyski gwarantowane. — Oferty tylko poważnych reflektantów kierować Częstochowa, Szeftel Al. Wolności 81. 225k

Kupno

MASZYNĘ do szycia używaną, kupię. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Maszyna". 85g

Sprzedaż

MEBLE KUCHENNE, przedpokojowe, oraz meble pokojowe, solidnie wykończone poleca ku najwyższemu zadowoleniu OFFNER. Kraków, Mały Rynek 4. 61g

OBICIA meblowe (samodziały), gustowne i trwałe, najtaniej w wytwórni: Thorn, Grodzka 42/5. 105g

FIRANKI — kapy poleca najtaniej Pracownia Holzerowej, ul. Szczepańska 5. 94g

DYWANY ręczne kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, Strzyżenie czyszczenie. 641k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO". 50 groszy. Drogerie SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy. 2171k

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajlakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

KOMPLET NACZYŃ CZYSTE ALUMINIUM. Izolowane rączki tylko zł. 49.— Skład fabryczny „Metal" Dietla 58. 8849k

MASZYNY do pisania. Wymiana starszych na nowe — dogodne spłaty. „Maszynodom", Kraków, Zwierzyniecka 11. 7789k

SKLEP spożywczy, towar urządzenie, mieszkanie — sprzedam pod „1.000 zł." — Administracja „Nowego Dziennika". 187g

FARBY - LAKIERY „FARBOBLASK" Kraków, Kalwaryjska 39. tel. 149-79.

SPÓLNIK

z gotówką 10.000 — 15.000 zł. i współpracą do istniejącego i zaprowadzonego mniejszego przedsiębiorstwa przemysłowego w Katowicach od zaraz poszukiwany. Zgłoszenia pod „WK. 307" do Tow. Reklamy Międzynarodowej. Katowice, Rynek 11. 208k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

POSZUKUJĘ SOLIDNEJ PANNY DO PROWADZENIA GOSPODARSTWA DOMOWEGO, UMIEJĄCEJ DOBRZE GOTOWAĆ I UTRZYMYWAĆ SKRUPULATNIE, CZYSTO. — ZGŁOSZENIA POD „WIERNA" DO ADMINISTRACJI „NOWEGO DZIENNIKA". 187g

PIERWSZORZĘDNY przykrawacz konfekcji damskiej przyjmie posadę. Zgłoszenia: „Kryniczanka", Tarnów, Folwarczna 11. 151g

PRAKTYKANTKA biurowa poszukiwana. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Początkująca". 141g

POSZUKUJĘ się zdolnych agentów dla ratalnej sprzedaży ręcznych dywanów bielskich. Zgłoszenia: Kraków, skrytka 431. 203k

POSZUKUJĘ zdolnej praktykantki oraz ekspedientki z branży galanteryjnej. — Magazyn Polski Kraków, Długa 50. 179g

SIŁA biurowa (stenografia, korespondencja polsko-niemiecka, buchalteria) poszukiwana. — Zgłoszenia pod „Rutyna" Biuro Ogłoszeń Stattera Rynek 8. 189k

ZASTĘPCY POSZUKIWANI

na różne okolice Małopolski zachodniej dla znanego mydła markowego & art. chem. Tylko odpowiedzialni branżyści piszą pod: „Fabryka" do Administracji „Nowego Dziennika". 218k

DENTYSTY-technika pierwszorzędnej siły poszukuję. Zgłoszenia pod „Technik" Biuro Ogłoszeń Stattera, — Kraków, Rynek 8. 192k

KASJERKI dobrze się prezentującej, z kaucją poszukuję. Zgłoszenia pod „Kasjerka" Biuro Ogłoszeń Stattera Rynek 8. 190k

LEKTORKA poszukiwana Wynagrodzenie skromne Podać wymagania. Administracja „Nowego Dziennika", „Lektorka". 206g

MODNIARKA pierwszorzędna, samodzielna, otrzyma natychmiast stałą posadę. Warunki według umowy. — Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" sub „Krosno". 216k

POSZUKUJĘ laboranta do robót fotograficznych. — Korngold, Szpitalna 1. 156g

POTRZEBNA pomocnica biurowa ze znajomością księgowości i maszynopisaniem. — Zgłoszenia pod „D. S." do Administracji „Nowego Dziennika". 185g

Posad poszukują

ASYSTENTKA farmacji, rutynowana, reprezentatywna, władająca również niemieckim poszukuje posady. Zgłoszenia: Dr. Arnold, Stanisławów, Zosina-Wola 8. 65k

„OLLA" PRES.?

NIEDOŚCIGNIONE W JAKOŚCI I PEWNOŚCI

ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE

„OLLA"

PATENT FRANC NR 790 504
PATENT AMER. NR 1059 704

KWALIFIKOWANE WYCHOWAWCZYNIE i KOREPETYTORÓW poleca sekcja wychowawczyń i korepetytorów przy Związku Zawod. Żyd. Pracowników Umysłowych, Plac Wszystkich Świętych 8. Tel. 109-97. Zgłoszenia między 9 — 1, 3 — 6. 142g

RADIOAPARATY wykonuje, naprawia, przerabia PRACOWNIA RADIOWA Ign. Freylicha, Dietla 51. Telefon 119-36. 7315k

SAMODZIELNA buchalterka, korespondentka, pisząca biegle na maszynie, z 9-cio letnią praktyką w poważnym przedsiębiorstwie handlowym szuka posady. Wymagania skromne. Referencje i świadectwa pierwszorzędne. Łask. zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Siła kwalifikowana". 108g

BUCHALTERKA — stenotypistka obznajomiona z wszelkimi czynnościami biurowymi z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady, ewentualnie na godziny. — Oferty pod „Buchalterka" Administracja „Nowego Dziennika". 183g

BUCHALTERIĘ zaprowadza wszystkim pierwszorzęd ny BILANSISTA. — Organizator przedsiębiorstw. — PODATKOZNAWCA. Nadzorowanie: Dwadzieściapięć złotych! Kraków, Skrytka pocztowa 482. 74k

AKADEMIK, porzuciwszy studia, zdolny, energiczny, bezwzględnie uczciwy — szuka jakiegokolwiek zajęcia za minimalnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika", „Miejscowość obojętna". 167g

PIERWSZORZĘDNY przykrawacz damski z wieloletnią praktyką obejmie posadę w charakterze krojczego lub kierownictwo. — Zgłoszenia pod „Pilny" do Księgarni Wiener, Katowice, Szopena 8. 224k

EKSPEDIENTKA cukiernicza, długoletnia praktyka poszukuje posady zaraz na wyjazd. „Stella" Rzeszów, 3 Maja 8. 223k

KSIĘGOWOŚĆ prawidłową zakłada, prowadzi, nadzoruje, bilansuje tanio rutynowany bilansista - podatkowiec. Telefon 118-85. 241k

ABSOLWENTKA Państwowej Szkoły Handlowej z 3 mies. praktyką, specjalność: korespondencja, stenografia, maszyny, księgowość, szuka posady. Zgłoszenia Żywiec poste-restante „Stenotypistka". 198g

ENERGICZNY właściciel realności obznajomiony z sprawami podatkowymi — przyjmie administrację domów za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „Wszechstronna rutyna". 184g

— WYKWALIFIKOWANY brakarz drzewa kopalnianego poszukuje posady od zaraz. Warunki możliwe. Poste-restante — Dąbrowa Tarnowska pod „Pracowity" 176g

AKADEMICZKA z hebrajskim udziela lekcyj z zakresu szkół powszechnych i gimnazjum 40 groszy godzina. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „Rutynowana korepetytorka". 184g

MŁODA panna z ukończoną handlówką ze znajomością niemieckiego, angielskiego, poszukuje posady biurowej. Miejscowość obojętna. — Łaskawe zgłoszenia pod „Gemilas Chasudim" Gdów. 173g

Lokale

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokojowego z kuchnią z pełnym komfortem. Wiadomość: tel. 171-88. 159g

DWUPOKOJOWE, kuchnia, luksusowy komfort, Kraków, Szopena 8. tel. 178-45. 145g

3 POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Krakowska 51. 180g

JEDNOPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, Ujejskiego 2a. sytuowanym do wynajęcia. Zgłoszenia: Tel. 134-48 od 2—4 lub Rynek Kleparski 4. m. 21. 104g

POSZUKUJĘ nowoczesnego 2 pokojowego mieszkania z kuchnią pełnokomfortowego słonecznego, najchętniej w okolicy Gertrudy i Andrzeja Potockiego. Zgłoszenia pod „Nowoczesne" do Administracji „Nowego Dziennika". 169g

POKÓJ umeblowany, komfort, osobne wejście dla 1 lub 2 osób stałych lokatorów z utrzymaniem lub bez do wynajęcia od zaraz. — Długa 6/8. 199k

DWA sklepy razem lub oddzielnie, ewentualnie z mieszkaniem dwupokojowym, kuchnią, komfort, Limanowskiego wolno. Wiadomość telefon 158-55, od 3—4. 183k

POKÓJ komfortowy, dwuosobowy, nyża, telefon, wykwintne utrzymanie — sytuowanym wynajmę. Plac Dominikański 4. II. p. 177k

TRZYPOKOJOWE komfortowe oraz SKLEPY. Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 179k

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU --

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT i DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU i OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

SKŁADY suche śródmieście do wynajęcia. Wiadomość: skrytka pocztowa 39. 156k

LOKAL sklepowy do wynajęcia. Bolesława Limanowskiego 52 (Lwowska). Zgłoszenia: telefon 163-92. 116k

KREMEROWSKA 6. — Dwa pokoje i kuchnia z komfortem — do wynajęcia. 191k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe frontowe odremontowane wolne. Grabowskiego 10. Wiadomość Dietla 51/17. 202k

DLA lekarza — adwokata — gabinetu kosmetycznego do wynajęcia dwa komfortowe pokoje, Kraków, Wielopole 3, Zakład dentystyczny. 205k

FABRYCZNO-składowy lokal z biurem Kraków, śródmieście do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Lokal" Biuro Ogłoszeń Stattera Rynek 8. 73k

MIESZKANIE dwupokojowe komfortowe oraz dwa pokoje bez kuchni — wolne Batorego 7/6. 193k

POSZUKUJĘ spólnika do lokalu front., Floriańska, na urządzenie konfekcji damskiej lub modniarstwa. — Zgłoszenia: Zyblikiewicza 17. m. 15.

LOKAL sklepowy (dwie ubikacje) ewent. na przemysł zaraz do wynajęcia. Podzamcze 20. tel. 141-69. 127k

KOMFORTOWY, słoneczny pokój pierwszorzędne utrzymanie. Prof. Reinholdowa, Karmelicka 56, tel. 182-25. 231k

ODSTĄPIĘ lokal z dużą wystawą, Grodzka, blisko Rynku. — Zgłoszenia: „Okazja 1938" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 234k

SKLEP w dzielnicy VIII do wynajęcia. Oferty do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Sklep 55". 201g

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
STANDÉ i Ska
Kraków, Basztowa 5 — Telefon 104-44
istniejące od 1925 roku — zakłada, prowadzi i nadzoruje każdą księgowość, sporządza zamknięcia roczne i zeznania podatkowe pod nadzorem fachowców skarbowych i zaprzys. znawcy sądowego z dziedziny księgowości. 7730k
Własna księgowość przebitkowa systemu „Kartowist"



— Czy ty mnie naprawdę kochasz?
— Ależ tak, moja droga, przysięgam na twoje blondwłosy!
— Ach, to przecież krzywoprzysięstwo!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.